

№ 259

ena nume
14 gr.
ena pronumerat
w Łodzi
Miesięcznie 2,50 zł.
Odniesienie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Pozm Łodzią egz. 15 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

**XXVII r.
istnienia**

edakcja i Adm.

w ŁODZI
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 21 września 1924 r.

Narutowicza 13.

ul. Narutowicza 13.

3

zł.

Niebywała okazja

3

zł.

Zakład fotograficzny i Pracownia Portretów

ZJEDNOCZONYCH FOTOGRAFOW sp. z ogr. odp.

w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 13, (Dawniej Dzielna)

Niniejszym komunikujemy Szanownej Publiczności, by dać możność poznać się i mieć rozgłos w Łodzi jak i poza Łodzią postanowiliśmy nadal pozostawić ceny konkurencyjne

6 pocztówek retuszowanych, cała figura, **tylko 3 Złote.**

Uwaga: Komunikacja tramwajowa № 2, 5, 7 i 8.

3

zł.

3

zł.

ul. Narutowicza 13.

ul. Narutowicza 13.

CASINO

Otwarcie sezonu

1924/1925.

MOTTO: W każdym małżeństwie jest szufladka zamknięta na klucz przed mężem... niekiedy leży tam zeschły kwiat... niekiedy niewinny liścik... niekiedy tragedia.

GDY KOBIETA ZAPRAGNIE...

(Wszystko dla kobiety)

Współczesny dramat obyczajowy w 6 aktach,

W roli
głównej

MARJA CORDA

Scenarjusz **Ernesta Vejda.**

Reżyserja **Aleksandra Corda.**

Premjera tego filmu odbyła się w zeszłym tygodniu w Londynie z niebywałym powodzeniem. Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry kameralnej pod dyr. p. **Leona Kantora** Początek przedstawień o 3-ej pp.

Resztki i okazyjne sztuki

z fabryki Leonhardta nadeszły:

na ubrania męskie, damskie dziecięce i palta.

Tanio, ceny stałe. Tanio, ceny stałe.

Edmund Wasilewski

Łódź, Sienkiewicza № 65.

5133—

O nietykalność polskich granic.

Nie damy ziemi skąd nasz ród...

Nie będzie Niemiec piął nam w twarz.

Głośno dzisiaj w świecie powiedzenie socjalistycznego premiera angielskiego p. Ramsay'a Mac Donalda, iż pierwszy arbitrażowy wyrok w sprawie Górnego Śląska, był: błędem politycznym — a nie prawnym.

wicie nie było to lapsusem dyplomatycznym niewytrawnego polityka — było dowodem na rzecz jednego... Bismarcka. Powiedzenie po: Esze wprowadziło w zdumienie słuchających członków Rady Ligi Narodów, a niestety nie wywolało z ust przedstawiciela Polski, ministra hr. Skrzyńskiego, ani jednego słowa reakcji, a należało było — jak już nieraz wspomnieliśmy — zmiejsza ostro, jakby smaganiem bicia odpowiedzieć germanofilskiemu anglikowi. Tego zdania byli dyplomaci francuscy, belgijscy i inni, którzy w rozmowie z Polakami w kuluarach orzekli, iż Polska straciła rzadko zdarzającą się sposobność, wypowiedzenia właściwej mowy, na właściwym miejscu i we właściwej chwili.

Społeczeństwo polskie zato — niezwiązane takami względami zapewne dyplomatycznej natury, lub może widokami na przyszłość ewentualnego plantowania przedstawicielstwa państwa w Londynie — zareagowało, bo zareagować musiało, a w pierwszym rzędzie głośno zareagował lud Górnośląski, który bezpośrednio uczuł się dotkniętym w swych najświętszych uczuciach niefortunnym... lapsusem.

Związki Zawodowe Górnego Śląska bez różnicy przekonań politycznych, do PPS, włącznie, wysłowały protestacyjny znany z prasy telegram do Generalnej Konfederacji Pracy w Paryżu, do Generalnego Związku Zawodowego Trade-Unionistów w Londynie, do Międzynarodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Górników w Brukseli oraz do Międzynarodowego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia w Utrechcie.

W telegramie tym przypominają, że walke połączenia G. Śląska z Polską, toczni nie kła imog

W dniu 1 października r. b. odbędzie się
ciągnięcie wygranych

60% Premijowej Pożyczki Dolarowej

do wygrania **65.000 dolarów**

Główna wygrana **40.000 dolarów.**

1 wygrana **2.000**, 1 wygrana **3.000**

10 po **1.000** 1 **40** 100 dol.

Wartość obligacji **5 dolarów.** 3021

Hurtownia Spółdzielcza „Rozwój” w Łodzi

ul. Radwańska 1, róg Piotrkowskiej,
najtaniej sprzedaje

węgiel i drzewo

w najlepszych gatunkach.

Uwaga: Na miejscu przyjmuje się zamówienia na dostawę węgla wagonowo lub potrzebną ilość wozów; dostawa do domów bezpośrednio z wagonów.

Wieksha Hość

LODU

zawsze do odstawienia.

Adres wskaże ekspedycja „Rozwoju”

Od kaszlu i przeziębienia

używaj pastylki **„Neo-Valda”**

wyrobu Laboratorium Chemiczno-Farmaceut.

B. Krogulecki w Warszawie

Zadać w aptekach i składach aptecznych.

2979

Jest do sprzedania

Samochód 4 osobowy elegancki, nowoczesne elektryczne urządzenie, zegar, licznik, przykrycie ze sztykami, wewnątrz lampa elektryczna, cztery opony zapasowe, mało używany, gotów do podróży, wazki długi Cena do zgody. Wiadomość w administracji Rozwoju, Relektanci zechcą zgłaszać się listownie (listy polecone) 3071-3

Jak tylko robotnik i cały lud śląski, zrosnięty od wieków z tą ziemią. Z naciskiem podkreślono w proteście, iż arbitraż Ligi Narodów w sprawie Górnośląskiego Śląska, był pierwszym aktem międzynarodowej sprawiedliwości, który dał przewagę, nie interesom międzynarodowego kapitału, lecz głosowi przedstawicieli demokracji i pracy.

Gdy w tej samej mowie przywódca Labour Party stanął małym i słabym narodem w oczy słowa: „bądźciecie, zniszczcie, bądźciecie, zgniećcie, bądźciecie, zniszczcie z oblicza ziemi, jeżeli zanicie sojuszom traktatom ochronnym...”, niemasz „Naród Polski prawa zapytać się p. Mac Donald, azali niewiadomo mu jest, iż Naród Polski liczy 30 milionów ludności? Azali z historii ostatnich stu lat nie wiadomo mu jest, iż z inicjatywy największego pruskiego smutnika Fryderyka Wielkiego, rozważano sto lat temu zgórą nie trupa bezwładnego, lecz żywe ciało, którego członki tętniące życiem czekały tylko na odcięcie zapór, by ponownie zrosnąć się w potężny organizm? Pytamy się dalej p. Mac Donald, czy Anglia, która przez wieki gnębiła katolicką Irlandję, krainę i macierz Osjana, co dzisiaj z tego osiągnęła? Czyż z ludu szlachetnego i spokojnego nie uczyniła „korzystów”? Czyż nie obniżyła poziomu kulturalnego tych szlachetnych pierwotnie ludzi, których jedyną myśl pochłonięła: wyzwolenie Ojczyzny?

Pytamy się dalej p. Mac. Donald, jaką warstwą ma przez niego sorytowany arbitraż? Czy wobec stanowiska przez niego zajętego, — godnego zresztą stanowiska Anglii, ile razy w ost. stu latach Polska zmagała się z najczarniejszymi — Czyż lud Polski nie mał niewinnym wzrokiem patrzyć na krowania imperjalizmu polityki angielskiej? Czy nie musi całego

Dziś! CASINO Dziś!

o godzinie 11.15 wieczorem

Dwa występy zespołu artystów teatru **Qui Pro Quo** pod dyr. Jerzego Boczkowskiego

z udziałem: **A. Reńskiej, Z. Pogorzelskiej, K. Toma, J. Borońskiego, E. Bodo, K. Hanusza, E. Koszutkiego i innych.**

W programie m. inn. **pierwszy raz w Łodzi**

Sensacja!

Sensacja!

Precz z nagością!

w wykonaniu **A. Reńskiej, K. Hanusza i 4 baletnic.**
Fascynujące kostjomy...

Bilety nabywać można w kasie teatru CASINA od godziny 12-ej rano.

(d)

Dziś!

ODEON

Dziś!

Znakomity artysta japoński

SESSUE HAYAKAWA

odtwórca głównej roli w obrazie
Bitwa pod Cuszimą

w dramacie egzotycznym p. t.

Tajemnica wschodu

ponadto słynny komik amerykański i ulubieniec publiczności **HAROLD LLOYD**
w niezabawnej farsie w 5 aktach p. t.

NIEDOSZŁY SAMOBOJCA

Początek przedstawień o godz. 3-ej.

Początek przedstawień o godz. 3-ej

swojem jestestwem pokazać, iż do czwartego rozbioru Polski nie dopuści, że do ostatniej kropli krwi bronić będzie każdej pładzi ziemi ojczystej?

Polacy ścisli między odwiecznymi wrogami Rosją a Niemcami dzisiaj popieranymi przez socjalistyczny rząd angielski, wiedząc na równi z innymi narodami, iż traktat zabezpieczający neutralność Belgji stał się w 1914 r. zwykłym świstkiem papieru w rękach niemieckich. Tym, którzy żądać będą aby traktaty mające doprowadzić do rozbrojenia powszechnego, opracowywane dzisiaj w Genewie, zostały ratyfikowane przez odnośne parlamenty dla nabrania mocy obowiązującej, przypominamy co następuje:

W roku 1885 z inicjatywy księcia Bismarcka, pruski minister spraw wewnętrznych Puttkamer wydał dwa edykty banicyjne, na mocy których czterdzieści tysięcy polaków bez różnicy stanowiska, płeć i wieku, skazano na wydalenie z granic państwa. Siedmiolecie „ziemi wyrwane wówczas z objęć matek a niemal kijami wypędzane siedemdziesięcioletnich starców.

Gdy Niemiecka Rada Państwa wypowiedziała uchwałę swe przekonania: że zarządzenia królewskiego pruskiego rządu nieda się pogodzić z interesami państwa, użył Bismarck w sejmie pruskim słynnego wyrażenia: „powoływanie się na proklamacje królewską z roku 1815 nie jest warte szelaga”.

Oto panowie obradujący w Genewie nad arbitrażem i rozbrojeniem, oto p. Mac Donald, który pragniesz „zaraz natychmiast” wciągnąć Niemcy do Ligi Narodów, co znaczą dla Niemców traktaty między narodowe i zobowiązania Kongresowe — jeden brutalny i autokratyczny minister potrafi sobie z nich zapisać zignorować rzucić pod nogi swym żoldakom, wyrzucić dziesiątki tysięcy ludzi z ziemi i dachu nad głową, zamienić Europę w pobojuwisko zasłane milionami trupów, pozostawić po sobie miliony wdów, kalek i sierot.

Wobec stanowiska angielskiego, wobec obłudy

i intryg Niemców, którzy bezczelnie do Genewy wysłali całą zgraję agitatorów lansujących myśl, iż dla pozyskania i załagodzenia Niemiec, konieczne jest poddanie rewizji podziału Górnośląskiego Śląska, sprawę Gdańską, korytarza gdańskiego i wiele innych, dotychczas wyłączonych Polski, (o Aizacji bowiem i Lotaryngji jak również o straconych koloniach narazie wspomniałomyslnie milczą) koniecznym jest aby protest braci górnoślązaków echem odezwał się ze wszystkich kątów ziemi i niw polskich, hen ze szczytów Tatr, aż do brzegów polskiego morza, aby cała ludność Rzeczypospolitej jednomyślnie głośno światu ogłosiła, iż ziemia polska jest nietykalną.

O ile rząd jako taki związany być może względami natury dyplomatycznej, o tyle wszelkie ciała samorządowe nie są niemi skrapowane. Wszędzie zapasę powinny energiczne protesty i rezolucje, a wśród nich pierwszy głos należy się bohaterstwu Kaliszowi. Śladem robotników Górnośląskich iść za Związki i Stowarzyszenia całej Polski.

Wobec tego iż niemieccy agitatorzy w Genewie, bez różnicy odcieni politycznych rekrutują się i z nacjonalistów i z socjalistów i z ludowców itd., wobec bezwzględnej arogancji niemieckiej, wobec ich spraszczenia moralnego i ich historycznego wiarołomstwa, jedyną drogą na przyszłość jaka nam pozostaje, jest stanąć na straży nietykalności naszej Ojczyzny, wyzyskanie legalne, w każdym poszczególnym wypadku wszelkich środków prawnych i konstytucyjnych przed trybunałem międzynarodowym, a zarazem nieugiętą obronę każdego stanowiska ekonomicznego, lub też odzyskanie już wewnątrz „raconych” korzyści — w stosunku do Niemców i żydów — i wyrobienie tej spójni i solidarności narodowej, która jest większą siłą od wszelkich gwarancji traktatów i przywilejów.

A gdy to nie wystarczy... obronę własną pierśią każdego kopca granicznego.

inż. K. Polkierski

WIADOMOSCI Z KRAJU

SZMUGIEL KONI POLSKICH DO CZECH.

(k) Cieszyńska brygada lotna wpadła na ślad masowego wywozu koni rasowych z Polski do Czech. Przeniesiono się przedewszystkiem konie rasowe z Łowickiego oraz konie góralskie, które są używane przy zaprzęgach do karabinów maszynowych. W związku z tem aresztowano Jana Kretę i Władysława Paćkiewicza z Nowego Targu, a nadto wytoczono dochodzenia kupcom Grossgrinowi oraz Mendelgrünowi. Podobno przemysłnicy zarabiali na jednym koniu po 1000 koron czeskich.

NOWA MAPA POLSKI.

(k) Po przeprowadzeniu koniecznych studiów wstępnych i kupieniu potrzebnych przyrządów precyzyjnych przystąpiło ministerstwo robót publicznych w dniu 18 bm. do rozpoczęcia pomiarów triangulacyjnych państwa, mających służyć za podstawę do sporządzenia nowej mapy Polski. Triangulacja rozpocznie się pomiarem bazy na terenach między Błoniem i Ożarówkiem, na północ od szosy państwowej. Ze względu na zainteresowanie, jakie pomiar tej bazy — największej z dotychczas mierzonych w Europie, gdyż wynosi z górą 14 km. — przedstawia dla kół fachowych zaprosiło Ministerstwo robót publicznych przedstawicieli władz i sfer naukowych do wzięcia udziału w rozpoczęciu pomiarów.

W SPRAWIE SPROWADZENIA ZWŁOK SIENKIEWICZA Z VEVEY DO WARSZAWY.

(k) Formalności w związku z wydaniem zwłok Sienkiewicza przez rząd szwajcarski i kwestia transportu przez Austrię i Czechosłowację zostały już załatwione. Trumna ze zwłokami przybędzie do Polski w październiku br. i spocznie w podziemiach katedry warszawskiej.

Zwłokom towarzyszyć będzie eskorta honorowa, składająca się z przedstawicieli głównego komitetu, syndykatu dziennikarzy i prezydium rady ministrów. Uroczystości związane ze sprowadzeniem zwłok będą trwały dwa dni. Pierwszego dnia: pochód i pogrzeb zwłok w katedrze. Drugiego dnia uroczysta akademicka i okolicznościowe obchody w szkołach i instytucjach społecznych.

STULECIE K. MIARKI I P. STALMACHA.

(k) Stara dzielnica Polski Śląsk, obchodził w bieżącym roku wielką i rzadką uroczystość, bo stulecie urodzin dwóch pierwszych działaczy na niwie narodowej: Pawła Stalmacha i Karola Miarki. Czem byli dla Śląska i dla całej Polski, o tem świadczy egzamin, jaki zdała ludność śląska w stanowiącej chwilę podczas plebiscytu i w ofiarnych powstaniach górnośląskich. Ze ludność śląska przez długie lata niewoli nie zagubiła mowy polskiej, chroniąc ją w swoich chatkach — to zasługa tych dwóch działaczy kresowych.

To też Śląsk, a z nim i cała Polska, mają obowiązek uczcić stulecie ich urodzin jak najgodniej. Ułożono już program uroczystości, postanawiając urządzić główne obchody: 19 października w Katowicach, a 26 października w Cieszynie. Oprócz tego w każdej miejscowości Śląska, urządzić podobne obcho-

Bezczelny napad rabunkowy w pociągu.

BANDYTA W MUNDURZE PRZODOWNIKA GRABI I MORDUJE PASAŻERA.

W pociągu osobowym Lwów-Parczew, zdarzył się ciekawy wypadek.

Oto jeden z pasażerów, niejaki Dawid Mauzpauzels 1.43 z Łukowa, jadąc z Targów Wschodnich, wioził z sobą pieniądze, uzyskane ze sprzedaży obuwia. Na stacji Grudek przed Parczewem, wszedł do przedziału jakiś osobnik w mundurze przodownika policji państwowej, który zbliżywszy się do wymienionego Mauzpauzelsa, żądając wylegitymowania się dowodem osobistym. Mauzpauzels widząc mundur i słysząc pewny ton przodownika, pokazał żądany dowód osobisty. Przodownik po przejrzeniu dowodu orzekł, iż ten jest sfałszowany. Wobec czego zażądał wydania pieniędzy. Mauzpauzels myślał, że chodzi tu o walutę obcą a nie podejrzewając nic złego, wyjął 6 dolarów, które również miały być zdaniem owego przodownika, fałszywe. Wkrótce ten ostatni zażądał jeszcze wydania pieniędzy polskich, poczem sporządził protokół, biorąc za świadka jednego z pasażerów. Zabrane pieniądze wynosiły 383 złp. oraz 6 dolarów amerykańskich.

Na stacji Parczew Mauzpauzels został wyprowadzony z pociągu, celem odstawienia go do posterunku policji. Będąc na stacji, rzekomy przodownik zapytał stojącego na posterunku policjanta o locum posterunku.

Po wskazaniu jednakże takowego przez policjanta, rzekomy przodownik o-

świadczył Mauzpauzelsowi, że zaprowadzi go do miasta. Na prośbę Mauzpauzelsa, aby wziąć dorożkę, gdyż jest bardzo zmęczony, rzekomy przodownik odmówił prośbie, tłumacząc, że aresztowanych nie wolno przewozić dorożką. Gdy zaś nieco oddalił się od stacji, przodownik wyjął rewolwer, dając dwa strzały do niego, sam zaś ulotnił się w stronę miasta.

Mauzpauzels ugodzony kulą w prawy bok, upadł, nie mogąc nawet wołać o pomoc. Dopiero przejeżdżający furą chłop, zauważył leżącego człowieka. Zatrzymał się, wziął go na furę, a później na jego prośbę odwiózł go na posterunek policji, który po wiadomieniu o zaszłym wypadku, wszczął energiczne poszukiwania za wyrafinowanym bandytą.

Mauzpauzels po opatrzeniu rany przez miejscowego felczera, w stanie bardzo ciężkim przewieziony został do szpitala żydowskiego w Lublinie.

Po krótkich lecz energicznych poszukiwaniach zatrzymany został ów rzekomy przodownik, u którego podczas rewizji znaleziono rewolwer, dowód osobisty Mauzpauzelsa oraz zagrabione mu pieniądze. Narazie przeprowadzone dochodzenia nie wykazały pochodzenia bandyty, jak i stałego miejsca zamieszkania.

Bandytę wraz z odnośnym protokołem przekazano władzom sądowym.

Właścicielami przedsiębiorstwa złodziejskiego, jednocześnie paserami, okazali się Pesa Goldfarb oraz jej mąż Szarszyk Mendel. Poza tem pochwyciono tam poszukiwanych przez policję złodziei: Idela, Rochmana i Giola. Norę złodziejską opieczutowano, a bandę osadzono w areszcie i przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

ODBUDOWA KOLEGIATY WISLICKIEJ.

(k) Dzięki energii proboszczów w Wislicy, najpierw ks. Skibińskiego, potem ks. Budy-Dziwiera, a obecnie ks. kan. J. Widłaka i całego szeregu ludzi dobrej woli, kościół wislicki dźwiga się z ruiny. Kierownikami od budowy są znani w kraju architekci: dr. A. Szyszko-Bohusz i konserwator krajowy Szydłowski. Roboty przy odbudowie o tyle zostały posunięte naprzód, że została przeniesiona uroczystość i umieszczona w wielkim ołtarzu cudowna statua Matki Boskiej, przed którą modlił się niegdyś Władysław Łokietek.

Paderewski w Poznaniu.

Na połowę października rb., wielki mistrz tonów, a jednocześnie jeden z największych obywateli Polski, Ignacy Paderewski przybywa do kraju, przede wszystkim odwiedzając i dłużej zatrzymując się w Poznaniu.

To też miasto to przygotowuje mu przyjęcie wspaniałe, w którym weźmie udział całe społeczeń-

WYKRYCIE SZKOŁY ZŁODZIEJSKIEJ W WARSZAWIE.

(k) Podczas wielkiej obławy, urządzanej w Warszawie na złodziei, natknęły się tamtejsze władze policyjne na olbrzymie gniazdo złodziejskie, znajdujące się przy ul. Krochmalnej, a będące zarazem „szkołą zawodową” dla złodziei. Adepti tej szkoły, rekrutujący się z chłopców, walających się po ulicach i pozbawionych opieki rodzicielskiej — kształcili się w sztuce złodziejskiej, na manekinach, pod wodzą wytrawnych specjalistów. W momencie wkroczenia policji śledczej, w norach piwnicznych znajdował się cały zespół „właścicieli” i „profesorów”, oraz kilkunastu zawodowych złodziei, w tem pewna liczba chłopców.

się nie pomylili. W tem miejscu bowiem będą padać zrazu odłamy skał, a później, na samym końcu, być może, duży głaz, któryby mógł was zabić. Zalecamy wam przede wszystkim cierpliwość i spokój. Musimy pracować z wielką ostrożnością. Idźcie na bok, lekko i powoli. Jeżeli was te słowa doszły, odpowiedźcie jedynie z całej siły: tak!”

Oboje z największym wysiłkiem, z najwyższym napięciem woli, odpowiadają razem głośno: tak.

I słyszą pierwsze uderzenie kilofu prostopadle nad swymi głowami, a cząstki gęstego tynku, padające na ziemię, oznaczają dokładnie miejsce, od którego powinni się oddalić. Wzajemnie się podtrzymując, cofają się nieco w bok.

Stary pyta się kobiety:

„Wystarczy ta odległość?”

Ona odpowiada:

„Tak, wystarczy.”

Stary zauważył jednak:

„Ale jeżeli nie jesteśmy już pod łukiem, nie nas nie zasłania. Jak sądzisz?”

Kobieta odpowiada:

„Jest długa belka nienaruszona. Cicho! Nie mów nic i nie ruszaj się!”

Stoją tak nieruchomo, z oczyma w jeden punkt wlepionymi, wstrzymując oddech, a napięty słuch

ich odróżnia najmniejszy szmer, ocenia jego odległość, kierunek, rodzaj, powód i doniosłość. Słyszą co raz bliższe uderzenia kilofu i nabierają przekonania, że kamienna ściana, nad nimi stercząca, zmniejsza się coraz bardziej.

Widzą drobne kamyczki, padające bez przerwy, w miejscu, z którego się usunęli, co dowodzi, że spełnili otrzymane polecenie bez pomyłki. Ale to oczekiwanie wydaje im się że przeciąga się w nieskończoność. Trawi ich i pożera straszna gorączka. Różne uczucia budzą się kolejno po sobie w ich duszy, że w jednej chwili może spaść na nich ta masa kamieni, ufnosć w ludzi, którzy przyrzekli im ocalenie, wściekłość, niecierpliwość z powodu powolnego usuwania gruzów, radość z powodu bliskiego odzyskania wolności, wdzięczność, głuchy gniew, złe przeczucie i znów nadzieja ratunku.

Znów się trzymają w objęciach i milczą, doznają równocześnie jednakowych wrażeń i dzielą się wspólnymi swymi myślami. Od czasu do czasu, jakiś odgłos, jakieś poruszenie, jakieś drgnięcie uderza nych kamieni, wstrzymuje nagle bicie ich serc i wprawa ich gdyby w omdlenie. Wiedzą, dobrze, że życie ich wisi na niewidzialnym włosku. Poczem znów ożywieni, mruczą przekleństwo, prośbę lub słowo pełne nadziei i pograżają się w męczarni czekania.

Uderzenia nagle ustają.

ROBERT BRACCO.

5)

Smiertelna walka.

„A poprzez kamienną ścianę, która ich zamyka, dochodzi ich wreszcie słaby głos z oddali, którego słowa jednak uderzają o ich uszy, gdyby potężnym młotem:

„Odwagi! Za kilka minut będziemy mogli spuścić wam powróż albo drabinę. Odwagi!”

„Jesteśmy ocaleni! Jesteśmy ocaleni!” wołają oboje razem w uniesieniu, głosem tak silnym, jak gdyby te słowa ożywcze w jednej chwili wlały w ich organizm nową siłę, zdrowie, odporność. I jak szaleni, nieprzytomni z radości, padają sobie w objęcia, tak, jak w chwili, gdy się tu poraz pierwszy spotkali i poznali. Tym razem jednak ściskają się jeszcze mocniej, jeszcze goręcej i pozostają tak długo, jedno przy drugim, tworząc gdyby jedną osobę, pijani radością i szczęściem. Serca ich biją gwałtownie. Płaczą i znów wołają:

„Tutaj! Jesteśmy tutaj! Spieszcie się!”

„Drabinę! Lepiej spuścić drabinę!”

A głos z zewnątrz ostrzega ich:

„Odsuńcie się od miejsca, w którym słyszycie najwyraźniej uderzenia kilofu. Uważajcie, abyście

stwo polskie, we wszystkich jego warstwach.

Pamiętać należy bowiem, że Paderewski przybył tu w przededniu powstania wielkopolskiego i swoimi przemówieniami, swoją akcją popchnął mieszkańców do dzieła zrządzenia jarzma pruskiego własnymi siłami, bez czekania na odległe, a w każdym razie wówczas nieokreślone jeszcze odbieranie zwracanej nam dzielniczy przez komisje kongresowe.

Zyd przy Kwirynale.

Posel nasz przy Kwirynale, masono — liberal August Zaleski, walczył od pierwszej chwili pojawienia się na bruku rzymskim z radcą poselstwa p. Maciejem Loretem, znanym historykiem, który przebywa w Rzymie od lat 14 i posiada ogromne stosunki, związane jeszcze przed wojną właśnie z kołami nacjonalistycznymi, dziś rządzącymi faktycznie i moralnie Włochami. Nie zdążył on poznać się p. Loreta za pierwszych rządów p. Skrzyńskiego w ministerstwie, nie mógł za gabinetu następnego, potrafił jednak teraz.

W jaki sposób tego dokonał? Pan minister Skrzyński zarządził rzekome zniesienie stanowiska radcy legacji przy poselstwie Kwirynalskim, rzekomo dlatego, aby za to przywrócić poselstwo polskie w Atenach, podobno niezbędne ze względów politycznych.

Tymczasem do poselstwa polskiego przy rządzie Mussoliniego, poselstwa opuszczonego przez p. Zaleskiego, który znajduje się w Genewie, jako drugi delegat Polski przy Lidze Narodów, oraz przez p. Loreta, odwołanego i rzekomo przeznaczonego do Aten, zostaje wysłany jako radca legacji (charge d'affaires — p. Goldstand (żyd), dotychczasowy urzędnik do szczególnych zleceń przy departamencie politycznym Ministerstwa spraw zagranicznych, były radca handlowy poselstwa w Londynie.

A więc do Rzymu wysłał minister Skrzyński — żyda na stanowisko rzekomo zniesione, ale tylko dla p. Loreta!

Czy to nie komedia, źle odgrywana przed urzędnikami ministerstwa spraw zagranicznych, krzywdząca tak znakomitego pracownika na placówce rzymskiej, jakim jest p. Maciej Loreta, ośmieszająca nas wobec rządu włoskiego, nacjonalistyczno-katolickiego przez posyłanie doń „dyplomaty” — żyda, usuwanie zaś jednego z jego przyjaciół bliskich i szczerych, p. Loreta!

Emigracja do Rumunii.

Urząd emigracyjny ostrzega, że t. zw. dzika emigracja do Rumunii nie może być otoczona skuteczną opieką konsulatów polskich. Polscy robotnicy emigranci, zwerbowani przez niesumienne agentów i zwabieni kłamliwymi obietnicami wysokich zarobków, narażeni są na wyzysk, opłatę wysokich kar lub wzięcie za brak lub przedawnienie wiz rumuńskich. Skala zarobków jest w Rumunii niższa i warunki bytu trudniejsze niż w kraju z powodu kursu waluty, drożyzny i

Zyd owsy „bohaterowie”.

MASOWE ARESZTOWANIE DEZERTERÓW.

Wyjazd poza granice Polski utrudniony jest formalnościami paszportowymi. Nikt bez paszportu zagranicznego, a tembardziej mężczyzna w wieku poborowym, nie opuści kraju. Zdarza się jednak, że wyjeżdżają niekiedy dezertery „legalnie” zagranicę ale z nielegalnymi paszportami w ręku.

Fabrykacja fałszywych paszportów szerzy się w sposób zatrważający. Utrudnienia paszportowe i formalizm biurokratyczny stosowany przy wyrabianiu tych dokumentów przyczyniają się w niemałym stopniu do rozrostu mafii fałszerskiej. Za 100 złotych dostarczają oszuści gotowych paszportów zagranicznych wszystkim tym, którzy nie unikają konfliktu z kodeksem karnym.

Adresy pokatnych kantorów „firm paszportowych” obiegają coraz szersze rzesze. Ułatwia to znacznie dezercję i zmusza nasze

władze bezpieczeństwa do ścigania t. zw. „jęcy”, niejednokrotnie poza granicami kraju.

Według nadeszłych świeżo do Warszawy wiadomości zatrzymano w Marsylii kilkadziesiąt dni temu transport, składający się z 100 żydów dezerterskich. Wszyscy ci „bohaterowie” podawali się za emigrantów polskich zdających do Ameryki. Wszyscy byli zaopatrzeni w paszporty zagraniczne z wymaganymi zdjęciami i pieczęciami.

Wielka ilość tych emigrantów zaliczonych do nowego quatum polskiego — za cz. od 1 lipca br. zwróciła uwagę konsulatu amerykańskiego w Marsylii. Po porozumieniu telegraficznym z konsulem w Warszawie odkryto bez trudności tajemnicę sfałszowanych paszportów.

Zbiegów osadzono narazie w areszcie śledczym w Marsylii.

Nadużycia podatkowe w Częstochowskim Tow. Górniczym.

NIEMCY Z BERLINA WŁAŚCICIELAMI FIRMY.

Od dłuższego już czasu Częstochowska Ekspozytura Urzędu Śledczego zwracała uwagę na działalność dużej firmy „Częstochowskie Towarzystwo Górnicze”, mieszczącej się przy ul. Kościuszki Nr. 61.

Wspomniane Towarzystwo będąc właścicielem kopalni rudy „Aleksander” w Dębowie zajmowało się eksploatacją tej kopalni i robiło świetne interesy. Jako czołowi przedstawiciele firmy figurowali: dyr. Brandenburg, który jest jednocześnie dyrektorem „Laura Huty” w Siemianowicach na G. Śląsku p. Wygacz, b. cenzor prasowy za czasów okupacji niemieckiej w Częstochowie obecnie zaś prokurent Tow. Górniczego oraz inż. Kopl. Pod kierunkiem tak wybitnych osobistości firma prosperowała znakomicie, przeprowadzając olbrzymie transakcje, jednakże samem już swoim istnieniem nasuwała policji śledczej pewne wątpliwości, co po dłuższej obserwacji skłoniło policję do wglądnięcia bliżej w interesy Tow.

Wreszcie w ub. środę o godz. 7-ej rano policja śledcza wspólnie z buchalterem Izby Skarbowej dokonała rewizji korespondencji i ksiąg buchalterskich w lokalu firmy. W pierwszym momencie skostatowano przedewszystkiem, że całe Częst. Tow. Górnicze jest fikcją, prawdziwi bowiem właściciele znajdują się wszyscy w Berlinie. Nadto ujawniono horrendalne wprost nadużycia w wykazach bilansu za rok 1923. — Pozycje bilansu były z gruntu fałszywe narażając skarb państwa na kolosalne straty. Nadużycia te sięgają setek tysięcy złotych.

Wobec wykrycia tak jaskrawych „niedokładności” zawezwano ekspertów i wdrożono dalsze dochodzenia.

Znaczyć należy, że w miarę posuwania się śledztwa skandaliczna sprawa nadużyć w Częst. Tow. Górniczym zatacza coraz szersze kręgi i ujawnia pewne ciekawe szczegóły.

mniejszej skali wymagań i potrzeb miejscowego robotnika.

Wszakże w niektórych wypadkach wyjazd do Rumunii może nie być pozbawiony korzyści dla fachowców, udających się pojedynczo, lub dla grup zaangażowanych np. dla wyrębu drzewa. Urząd Emigracyjny udziela w tych wypadkach pozwolenia na wyjazd na zasadzie przedstawionych sobie warunków pracy, oraz stwierdzeniu, że odnosne władze rumuńskie przyjęły do wiadomości zgłoszenie pracodawcy i nie będą czyniły przeszkód.

Emigranci, zamierzający jechać do Rumunii, winni przeto zaopatrzyć się w następujące dokumenty, dające gwarancję opieki i należytego traktowania:

a) W razie wyjazdu pojedynczo przysłać należy do aprobaty Urzędu Emigracyjnego lub najbliższego państwowego urzędu pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami, wezwanie do pracy lub kontrakt, podpisan

sany przez pracodawcę lub jego upoważnionego przedstawiciela, sporządzony przez inspektora pracy w Rumunii, a poświadczony przez policję rumuńską i właściwy konsulat polski w Rumunii. Wezwanie to zawiera winno dokładne wyszczególnienie warunków pracy i płacy oraz wyraźne zastrzeżenie, że termin ważności wiz odnawiany będzie przez pracodawcę na jego ryzyko i koszt, oraz że koszt przejazdu do Rumunii i zpowrotem będą zwrócone po upływie kontraktu albo w razie zerwania kontraktu z winy pracodawcy.

b) W razie wyjazdu grup robotników na roboty leśne lub do przedsiębiorstw innego rodzaju, zezwolenia na bezpłatne paszporty emigracyjne wydawane będą na podstawie zbiorowego wezwania do pracy lub kontraktu takiego typu jak poprzedni oraz na podstawie opinii konsulatu polskiego w Rumunii o danej firmie i o proponowanych warunkach pracy.

„Coby to miało znaczyć?”
„Pat! Nie mów nic i nie ruszaj się!”
Do uszu obojga nieszcześliwych dochodzą różne głosy niewyraźne. Kilka słów jednak, głośniejszych, wyrzeczonych pochwytnie.

„W ten sposób zabijecie ich z pewnością.”
„Nie mamy lepszych środków i niema czasu do stracenia.”

„Pod uderzeniami kilofu kamienie się pokruszą i zasypią ich niezawodnie. Zamiast ocalić, zadusicie ich.”

„Jest jeszcze dużo do uprzątnięcia, zanim dojdziemy do głębi. Dalej! Dalej! to tylko próba, Dalej!”
„Zaczekajcie chwilę, powiadam wam.”

„Główna ściana jest nienaruszona i powstrzyma gruz. Z tej strony nie mamy się czego obawiać.”

„Główna ściana nie wystarczy.”
„Słusznie! Słusznie!”

„Jest to nierozważnie pracować kilofami. Weźcie lepiej gracie, weźcie dźwignie. Postępujcie z największą ostrożnością. Usuwasz gruz, nie łamiąc ich. Unikajcie silnych wstrząsów.”

„Tak, tak, dźwignie!”
„Gracie!”
„Ale powoli, na miłość Boską!”
„Powoli, jeżeli nie chcecie sami paść ofiarą własnej głupoty!”

„Do pracy!”

„Do pracy!”

Stary, dusząc się, mówi:

„Nie wiedzą, jak nas ratować.”

A kobieta w rozpacz woła:

„Niech będą przekleci!”

I razem poczynają w głos jęczyć i błagać:

„Na pomoc! Na pomoc! Nie dajcie nam tu ginać! Będziemy cierpliwi. Będziemy czekać, ale ratujcie nas!”

Po tej rozmowie, głośniejszej i wyraźniejszej, następuje znów niewyraźna wrzawa, przerywana, to jakimś krótkim rozkazem, to okrzykiem lub szeptem. Poznają, że ta wrzawa zbliża się, i jeszcze raz wstępuje w nich nadzieja ocalenia.

I oto nagle, całkiem blisko, odbijają się o ich uszy słowa, wyrzeczone z tryumfem:

„Oznajmiam wam, że łuk podziemny jest odkryty. A zatem nie pomylił się. Przepowiednia nasza jest słuszna. Łuk jest tylko nieco posunięty, zresztą prawie nienaruszony.”

„Zburzyć go!” woła głos jakiś.

Stary chce coś powiedzieć, ale nie może słowa wymówić. Kobieta odgaduje myśl jego i wypowiada ją śpiesznie, by zachęcić wybaczców do czynu:

„My nie jesteśmy pod łukiem. Możecie go zburzyć. Zburzcie go!”

Słyszą znów, jak mówi donośnie jakiś głos podobny do niecony:

„Trzeba zejść tam w dół, aby go zburzyć.”

„Ja tam pójdę.”

„Nie, nie!”

„Tak, ja pójdę.”

„Nie pozwalam...”

„My nie pozwalamy... Szyb otwarty może się od zwykłego uderzenia napowrót zamknąć. Wystarczy lekki podmuch. Pochłoniąby was.”

„Jeżeli się schodzi tylko do głębokości sześciu metrów, niema niebezpieczeństwa.”

„Sześć metrów nie jest dość blisko, aby burzyć łuk.”

Jest już i tak nadwreżony. Długim drągłem żelaznym, ostro zakończonym, rozbije go z łatwością.”

„Ale szyb jest wąski i sytki.”

„Przymocowany do silnego powroza, nie będzie porzekał opierać się o ściany.”

„To rzecz niemożliwa! Aby manewrować drągłem, trzeba mieć oparcie.”

„Idziesz na zgubę.”

„Będzie jedna ofiara więcej. Niewielkie niebezpieczeństwo. Skończmy raz to próżne gadanie, inaczej znajdziemy same trupy. Nie chcę dłużej zwlekać.”

„Jle tam jest oschł?”

(d. c. w.)

Wojna - wojnie.

Na dzień dzisiejszy zapowiedziała P. P. S. demonstrację w całym kraju na rzecz międzynarodówki socjalistycznej. Rozlepiono afisze, pozwoływano zebrania i wiece, przygotowano z góry rezolucje, za którymi przewodzi socjalistyczni każą podnieść ręce tysiącom robotników polskich.

Poniżej podajemy wyjątki z odezwy wydanej przez Związek Ludowo-Narodowy z powodu tego „czerwonego obchodu”.

„Organizowanie tych demonstracji w chwili ogólnego ataku międzynarodówki czerwonej pod wodzą Mac-Donalda na Polskę jest prowokacją naszych uczuć narodowych.

Przeciwko przewrotnej robocie socjalistów polskich wystąpić należy z całą bezwzględnością.

Socjalizm zbankrutował!

Trzyma się jeszcze siłą karności organizacyjnej i pomocy pieniężnej żydostwa, lecz życie dawno już zdruzgotało jego nauki.

Partie socjalistyczne całego świata usypiały ludzką śpienką o międzynarodowej solidarności proletariatu, która nie dopuści do wybuchu wojny światowej. Twierdzenie to przysło, jak bańka mydlana.

Właśnie Niemcy, główna forteca socjal-demokracji, rozpalili pożar wojny europejskiej. Socjaliści niemieccy nie tylko nie przeciwstawili się wojennym planom swego kajzera, lecz, spaliwszy swoje czerwone sztandary, z taką samą wściekłością, jak reszta narodu niemieckiego, runęli na Francję, Belgię i Polskę, mordowali lub wywozili w głąb Niemiec robotników francuskich, belgijskich i polskich.

Program urzędzenia życia narodów na sposób socjalistyczny wykazał całą swą okropność tam, gdzie został zastosowany w pełni, to jest w Rosji bolszewickiej. Sprowadził tam ruinę, nędzę i głód robotnika; rozstrzelanego z łada powodu przez katów sowieckich również i za strajki, do których socjaliści tak chętnie nawołują w państwach „burżuazyjnych”.

Dojście w Anglii do władzy socjalisty Mac-Donalda ujawniło i tutaj obłudę socjalizmu. Rząd Mac-Donalda wielkim kosztem powiększa flotę morską i buduje statki napowietrzne, mając na ustach słowa o rozbrojeniu dla innych.

A socjalista niemiecki Hoersing, wzo-rem swych towarzyszy z czasów wielkiej wojny, mordował na Górnym Śląsku robotników, gdy walczyli o zjednoczenie tej ziemi państwowej z Polską.

Są to niezbité dowody fałszu, tkwiącego go w hasłach i nauce socjalizmu.

Obłuda socjalizmu uwiadcza się jednak przede wszystkim w stosunku międzynarodówki czerwonej do Polski.

Stosunek ten jest stale, powszechnie i zaciekle wrogi, socjalizm międzynarodowy uderza nieustannie w podstawy bytu wyzwolonej Polski.

Gdy w 1920 r. Polska i w niej robotnik polski odparł krwawo atak marksistów moskiewskich, kto usiłował zadać nam cios w plecy, jak nie socjaliści zagraniczni: angielscy, włoscy, gdańscy, belgijscy, holenderscy; uniemożliwiając wtedy dostawę broni i amunicji do Polski?!

Dziś też czerwona międzynarodówka szykuje się do zadania nam ciosu w serce. Oto socjaliści niemieccy, wypełniając plany całych Niemiec, ujawniają zamiar odebrania Polsce Górnego Śląska i Pomorza, a socjalistyczny rząd angielski Mac-Donalda popiera te plany.

I oto Polska Partia Socjalistyczna urzadza w tej chwili obchody po całym kraju na cześć czerwonej międzynarodówki! Wbrew oczywistym interesom Polski, ale za to na użytek i na komendę kierującego socjalizmem żydostwa.

Dość tych fałszerstw!

W chwili, kiedy całości Polski grozi jawne niebezpieczeństwo ze strony żydowsko-niemiecko-socjalistycznej międzynarodówki, nie rzecz Polaków iść pod ich sztandarami”.

Odezwa powyższa jest zatytułowana „Strzeżcie się!” Tak jest strzedz się należy tych szaleństw—które aranżują niestety oblakiwcy z rodzinnego P. P. S-u, defacto „wojtki-żydowskie”, chodzące na pasku czerwonej — międzynarodówki.

R. H.

Co słyszeć w Genewie?

LIGA CHCE INTERWENIOWAĆ W GRUZI.

GENEWA 20-9 (PAT) Dzisiejsze obrady szóstej komisji (politycznej) zgromadzenia Ligi dotyczyły wniosku angielsko-francusko-belgijskiego w sprawie wypadków, rozgrywających się w Gruzji. Przewodniczący komisji Encell (Finlandia) w przemówieniu swym wskazywał, że Liga Narodów, zgodnie z art. 16 paktu Ligi, ma działać w kierunku utrwalenia pokoju, wobec czego rada Ligi Narodów powinna podjąć kroki, odpowiadające obecnemu stanowi rzeczy. W tej sprawie zaś państwa, będące członkami Ligi, powinny zaoferować ze swej strony swoje dobre usługi dla pośredniczenia. Z kolei profesor Murray (Anglia) stwierdził, że w danym razie nie zachodzi bynajmniej fakt mieszania się w wewnętrzne sprawy Rosji, albowiem w proponowanej rezolucji wcale nie została poruszona kwestja, czy Gruzja stanowi, czy też nie stanowi części Z. S. S. R., a tylko wypowiada się pragnieniem końca rozlewowi krwi. Przytem projektowana rezolucja nie przewiduje też wdrożenia jakiegokolwiek bardziej realnej i czynnej akcji. Również w Gruzji, zakończył, nikt nie powinien spodziewać się ze strony postronnych państw interwencji, popartej siłą.

GENEWA 20 9. (PAT) Komisja polityczna nie przyjęła żadnej rezolucji w sprawie Gruzji, lecz ścisły komitet komisji wydał opinię, aby państwo, które uznały zarówno Rosję sow. jak i Gruzję mogły przyczynić się z początkiem do zakończenia konfliktu.

SPRAWY MOSSULU I IRAKU W LIDZE. GENEWA 20-9 (PAT) W rezultacie dyskusji w sprawie Mossulu rada Ligi Narodów na wniosek referenta spraw Brantinga odroczyła dalszy ciąg obrad do następnego posiedzenia.

GENEWA 20-9 (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu rady Ligi Narodów lord Parmore zdawał relację o skuteczności opieki angielskiej nad Irakiem. Kraj ten posiada obecnie swe ciało prawodawcze i swego króla. Spodziewać się należy, iż przed upływem przepisanych czterech lat, Irak będzie odpowiedzialny przygotowany, aby go przyjęto na rzeczywistego członka Ligi.

TURECKIE „VETO” W SPRAWIE MUSSULU.

GENEWA 20-9 (PAT) Rada Ligi na

posiedzeniu dzisiejszym, któremu przewodniczył Hymans, omawiała w obecności delegata tureckiego Fethi-beja sprawę Mossulu. Lord Parmore przedstawił tezę angielską, według której cała sprawa ogranicza się do kwestji granic. Wychodząc z tego założenia, delegat angielski proponuje wysłanie na miejsce komisji ankietowej, która miałaby zebrać niezbędne dane, celem ustalenia granic. Fethi-bej z kolei przedstawił tezę turecką, według której zagadnienie Mossulu nie jest jedynie kwestją graniczną. Turcja ze względów geograficznych, etnograficznych i innych domaga się całego wilejatu mossulskiego.

CHINY CHCĄ UZYSKAĆ MIEJSCE W RADZIE LIGI.

GENEWA 20 9. (PAT) Delegacja chińska otrzymała uchwaloną przez parlament chiński rezolucję, aby przedsięwzięła wszelkie starania w celu zapewnienia Chinom utraconego w roku zeszłym miejsca w radzie Ligi Narodów.

Rezolucja zaznacza w końcu, że jeżeli Chiny nie otrzymają miejsca w radzie Ligi, to wystąpią zupełnie z Ligi Narodów.

Wnieśli na dzisiejszym zgromadzeniu Ligi przez delegację chińską, dotyczącą przyznania Chinom niestałego miejsca w radzie Ligi Narodów, została odesłana do komisji dla porządku dziennego.

SZCZEGÓŁY UTWORZENIA KOMISJI ROZBROJENIOWEJ.

GENEWA 20 9. (PAT) „Journal de Geneve” dowiadyuje się następujących szczegółów o projekcie stałej komisji doradczej Ligi, dotyczących Komisji Śledczej. Państwa, należące do rady Ligi, oraz państwa, sąsiadujące z krajami, w których Liga będzie wykonywała kontrolę nad rozbrojeniem, wyznaczają delegatów, wśród których rada Ligi będzie dla każdego poszczególnego wypadku wybierała komisję, mającą dokonać ankiety. Listę delegatów będą układały tylko państwa, które podpisały traktaty pokojowe. Państwa neutralne nie będą brały udziału w kontroli.

„Journal de Geneve” dowiadyuje się dalej, że w toku dyskusji w tej sprawie przedstawiciele Anglii, Włoch i Szwecji wyrazili opinię, iż kontrola winna być wykonywana tylko przez państwa, należące do rady Ligi. Projekt komisyjny jest definitywny. Będzie on rozpatrywany, zapewne wkrótce po zamknięciu zgromadzenia.

Sukcesy wystawy polskiej w Konstantynopolu.

KONSTANTYNOPOL 20-9 (PAT) Zainteresowanie wystawą polską wzrasta coraz bardziej z każdym dniem. Znaczną część eksponatów rozsprzedano już w pierwszych trzech dniach. Firmy polskie otrzymały duże zamówienia przeważnie z działu maszyn ciężkich i rolnych oraz plateru, szczerotek i t. p. Dokonano szeregu poważnych transakcyj, inne transakcje w toku. Prasa miejscowa jest przychylnie usposobiona. Szereg firm zakłada na miejscu stałe przedstawicielstwa. Dzienna frekwencja wynosi kilka tysięcy osób. Na bankiecie, wydanym w dniu 14 b. m. przez turecką izbę handlową, było obecnych 50 polskich przemysłowców i dziennikarzy.

Horne o niemiecko - francuskim traktacie handlowym.

LONDYN 20 9. (AW) Były minister handlu Horne w mowie o traktacie handlowym francusko-niemieckim oświadcza co następuje:

Okupacja Rury miała między innymi ten skutek, że przemysłowcy francuscy weszli w bliski kontakt z przemysłowcami niemieckimi. Obecnie odbywają się między obydwojema temi państwami stałe narady w sprawie zbliżenia ekonomicznego. Narady te przyniosą bezwzględnie dla obu tych krajów dobre owoce. Są ludzie w Anglii którzy powiadają, że to w żadnym razie nie zaszkodzi, gdyż to

samo było wtedy, gdy Alzacja należała do Niemców. Mylą się jednak ci optymiści, gdyż nie biorą oni pod uwagę tego, iż w obecnych czasach Francja godzi się na wszelkie kombinacje, które mogłyby podnieść wydajność przemysłu francuskiego, chociażby kosztem pewnych ustępstw dla Niemiec. Podczas gdy przed wojną stosunki były wręcz odmiennie. Kończy swą mowę Horne apelem, by Anglia czuwała nad tym, by poszczególne państwa nie zawierały umowy, zagrażającej przemysłowi angielskiemu.

Po dłuższej dyskusji ustalono zasady, które stanowią podstawę dla zakończenia od poniedziałku bezrobocia.

Jen. Sikorski we fabrykach broni.

(wp) Dnia 20 września rb. minister spraw wojskowych gen. W. Sikorski w towarzystwie szefa administracji wojskowej gen. Majewskiego, szefa korpusu kontrolerów gen. Góreckiego, oraz szefa departamentu III-g gen. Pławskiego zwiedził zakłady amunicyjny „Pocisk” na Pradze i w Rembertowie.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

O likwidacji strajku piekarzy.

(wp) Dnia 20 września rb. w ministerstwie pracy i opieki społecznej pod przewodnictwem głównego inspektora pracy p. Klotta odbyło się posiedzenie przedstawicieli organizacji robotniczych i właścicieli piekarni w sprawie likwidacji trwającego od dwóch tygodni bezrobocia w przemyśle piekarskim.

Zwiedzono zakłady amunicji artyleryjskiej i karabinowej. Wizyta ta stoi w związku z planem akcji w zakresie przemysłu wojskowego, która w najbliższych dniach zostanie na nowo podjęta. Zakłady te były badane ze stanowiska celowości urządzeń technicznych oraz oszczędności, związanych z sanacją skarbu.

TELEGRAMY.

WYROK W PROCESIE HAJDAMACKIM.

LWOW 20 9. (AW) Trzydniowe rozprawy przed sądem przysięgłych przeciwko doktorowi Selezince, byłemu członkowi rządu Petruszewicza w Wiedniu, który pisał odezwę do ludu, by posługiwał się terorem w stosunku do władz polskich, zakończyły się dziś wieczorem. Trybunał, uwzględniając okoliczności łagodzące wymierzył oskarżonemu karę dwuletniego ciężkiego więzienia, z tem, że jedna trzecia kary będzie mu darowana, wobec amnestji z dnia 4 lipca 1924 r.

AMERYKA NIE BĘDZIE INTERWENJOWAŁA.

WIEDEN 20 9. (AW) „Neuer Wiener Abendblatt” donosi z Nowego Jorku, że rząd amerykański postanowił zaniechać interwencji w Chinach, gdyż życie i mienie obywateli amerykańskich jest dostatecznie ochronione.

CAR, KTÓRY NIE MOŻE OBJAĆ URZĘDOWANIA.

WIEDEN 20 9. (AW) „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi z Londynu, że wielki książę Cyryl na życzenie wpływowych osobistości, ogłosił się carem rosyjskim.

Z BALTYSKIEJ KONFERENCJI KOLEJOWEJ.

TALLIN 20 9. (AW) Odbywa się tutaj konferencja kolejowa, w której uczestniczą: Niemcy, Litwa, Estonia i Łotwa. Chodzi o utworzenie bezpośredniej komunikacji osobowej i towarowej. Podstawą rokowań tych służy propozycja estońska. Delegaci niemieccy wyjechali do Królewcę, by projekt ten poddać opinii organów niemieckich.

NIEMCY W KŁAJPEDZIE PRZECIW LITWINOM.

KŁAJPEDA 20 9. (AW) Kłajpedski niemiecki związek kultury występuje przeciwko prześladowaniom litewskim i domaga się równouprawnienia języka niemieckiego z litewskim, jak było przewidziane w statucie kłajpedzkim. Odezwa domaga się uwzględnienia praw Niemców i innych mniejszości narodowych pod względem kościoła i języka i zapowiada walkę wszelkimi legalnymi środkami, celem uzyskania należnych im praw.

KREDYTY ANGIELSKIE DLA NIEMIEC.

LONDYN 20 9. (AW) Prasa tutejsza donosi, że według obliczeń dotychczasowych przemysł niemiecki otrzymał od Anglii kredyt w sumie 50 milionów funtów.

ZE STRAJKU METALOWCÓW W LUBLINIE.

LUBLIN 20 9. (AW) Dziś o godz. 10.30 rano odbyło się posiedzenie przemysłowców i robotnikami metalowymi, które wznowione zostało o godz. 3-ej po poł. Ponieważ do porozumienia nie doszło posiedzenie odłożono do 7-ej wieczorem. Istnieje nadzieja zlikwidowania strajku. Tymczasem strajk trwa w dalszym ciągu.

MASONI SKARŻĄ SIĘ MUSSOLINIEMU.

BERLIN 20 9. (PAT) Dzienniki donoszą z Rzymu, że wielki mistrz włoskiej loży masonskiej wystosował do Mussoliniego ostry protest w sprawie rozgromienia bezkarnego przez faszystów wielu łóż.

POŻEGNANIE P. SOBANSKIEGO W BRUKSELI.

BRUKSELA 20 9. (PAT) Opuszczający swe stanowisko poseł Sobański był przyjęty na pożegnalnej audjencji przez króla, poczem odbył się na cześć państwa Sobańskich obiad w gronie rodziny królewskiej.

JESZCZE JEDNO OSZUSTWO NIEMIECKIE.

GENEWA 20 9. (PAT) Szwajcarskie Towarzystwo „Montanprodukte” zwróciło się do rządu niemieckiego o zwrot sum, pobranych przez zarząd kolei za taryfę, stosowaną do węgla polskiego. Uważa ono, że na zasadzie traktatu wersalskiego Polska, jako państwo sprzymierzone, powinna korzystać z taryfy najbardziej uprzywilejowanej. A więc weszłym roku mogła być zastosowana taryfa 180 marek, a nie 280, jak im to policzono. Niemiecki rząd przeciwstawia temu punktowi widzenia pogląd, że taryfy te również były zastosowane i dla niemieckich obywateli. To tłumaczenie uważane jest przez powyższe towarzystwo jako nieuzasadnione, gdyż tylko fikcyjnie ta taryfa stosowana jest do obywateli niemieckich, którzy węgla z Niemiec

Z terenu wojny domowej w Chinach.

WALKI TOCZA SIĘ NA PRZEDMIEŚCIACH SZANGHAJU.

LONDYN 20 9. (AW) Wojska broniące Szanghaju przeszły prawie całkowicie na stronę nieprzyjaciela. Walki toczą się już na przedmieściach Szanghaju. W zatoce wylądowali marynarze angielscy oraz wojska francuskie, którzy umieszcili się w dzielnicy europejskiej. Prasa japońska domaga się od rządów zachodnich zachowania neutralności, póki nie będzie zaatakowana Mandżuria. Dopiero po zaatakowaniu Mandżurji rząd japoński zainterwenjuje.

LONDYN 20 9. (PAT) Donoszą z Szanghaju, że walki toczą się w dalszym ciągu. W nocy oddziały Lu-Jung-Hsianga stawiały wielki opór. Dzisiaj w południe nie dokonano nigdzie przerwy frontu, ponieważ Czekjangu nie otrzymał posiłków. Wu-Pei-Fu twierdzi, że w Mandżurji znajduje się klucz do opanowania sytuacji i nosi się z zamiarem przygotowania wielkiej ekspedycji, do której weszłaby flota powietrzna, zapewniając, że będzie się starał, by przedsięwzięcie to naraziło na minimum strat materialnych obcokrajowców, których interesy Wu-Pei-Fu obiecuje otoczyć opieką.

RZĄD ANGIELSKI O POŁOŻENIU W CHINACH.

LONDYN 20 9. (AW) Reuter ogłasza komunikat zaprzeczający, jakoby rząd angielski życzył sobie wymiany myśli z innymi państwami w sprawie sytuacji w Chinach. Zdaniem rządu angielskiego prawowity rząd chiński narazie dostatecznie broni obywateli angielskich.

WALECZNY GUBERNATOR.

WIEDEN 20 9. (PAT) „Neue Freie Presse” donosi, że gubernator wojskowy Tse-Ciang oświadczył wczoraj wobec dziennikarzy angielskich, że mimo, iż utracił dwie trzecie swoich wojsk, zdecydowany jest utworzyć nową armię i toczyć dalej walki przeciwko armii Ksiang-Tsu.

BERLIN 20 9. (PAT) Biuro Wolfa donosi z Szanghaju: Front armii gubernatora Tse-Cianga, który broni Szanghaju, załamano się pod naporem armii Ksiang-Tsu.

LONDYN 20 9. (PAT) Donoszą z Pekinu, że wojska Tsang-Tso-Lina kontynuują marsz na Pekin.

Polski poseł w Wiedniu o agitacji antypolskiej.

Z POWODU ENUNCJACJI NITTIEGO I LLOYD GEORGA.

WIEDEN 20 9. (AW) Dziś po południu „Neue Freie Presse” zamieszcza artykuł p. t. „W sprawie kampanji antypolskiej” posła polskiego dra Lasockiego. Autor pisze, że systematyczna kampanja antypolska zniweczyć może starania pacyfistyczne Europy, podjęte przez Ligę Narodów. P. poseł zajmuje się enuncjacjami Nittiego i Lloyd Georgea skierowanymi przeciwko Polsce. Na wywody Nittiego, że Polska zagarnęła obszary czyste czeskie, Dr. Lasocki odpowiada, iż Nitti zajmuje się sprawami o których niema zgola żadnego pojęcia. Omawiając artykuł Lloyd Georgea sprawie Małopolski Wschodniej,

wyraża poseł zdziwienie, że Lloyd George z jednej strony bierze w obronę Rosję sowiecką, z drugiej atakuje Mac Donalda, za to że ten wszczął rokowania handlowe z sowietami. W dalszym ciągu artykułu dr. Lasocki na podstawie danych statystycznych prostuje oświadczenie Lloyd Georgea w sprawie Białej Rusi i Małopolski Wschodniej. Na zakończenie oświadcza, że chłop ruski pragnie pokoju, rozruchy mogą być wywołane tylko wówczas, gdy powołani politycy pragnęliby rozwiązać obecne sobie zagadnienia.

Tragiczny popis „wściekłego automobilisty”.

OFIARA P. POZNANSKIEGO PADŁO 4-O LETNIE DZIECKO.

Do „Rozwoju” donoszą z Warszawy:

Wczoraj około godz. 4 i pół po poł. na posterunek policji w Nadarzynie przybiegli niezwykle wzburzeni mieszkańcy domów przy szosie i opowiedzieli, że jakiś rozpędzony samochód w ich oczach przejechał czterolatniego Marceliego Rozińskiego, synka jednego z gospodarzy.

Dziecko poniosło śmierć na miejscu.

— Żeby się choć obejrzał — pomstowali ludzie — ale nie, jeszcze „pędu przypuścił”, uciekł od swojej zbrodni.

Świadkowie zdążyli jednak przyjrzeć się jak samochód wyglądał.

kiego Śląska do Szwajcarii nie eksportują, a w Ruhrze taryfa ta nie jest stosowana. O ile koleje niemieckie nie przychylią się do jego żądań, towarzystwo zamierza wytoczyć proces rządowi niemieckiemu.

JAPONJA GROZI.

LONDYN 20 9. (PAT) „Times” donosi z Tokio: Gabinet japoński zastanawiał się nad sytuacją w Chinach. Wobec braku dokładnych informacji postanowiono wystosować ostrzeżenie, iż o ileby Japończycy byli narażeni na jakiegokolwiek szkodę w trzech wschodnich prowincjach Mandżurji, podjęta zostanie przez Japonię energiczna akcja.

MORDERSTWO POLITYCZNE W NIEMCZECH.

ROSTOCK 20 9. (PAT) W pobliżu Roggendorfu został zabity z zasadki członek organizacji „Frontbahn” Just. Według doniesienia sprawy, chodzi tu o zbrodnię na tle politycznym.

LUDENDORF PRZECIW PLANOWI DAVESA.

MONACHJUM 20 9. (PAT) Na zebraniu manifestacyjnym przeciwko planowi Davesa przemawiał m. in. gen. Ludendorff, występując ostro przeciwko rządowi niemieckiemu i planowi Davesa, ale za utrzymaniem jedności partji nacjonalistycznej. Po zebraniu uczestnicy przeciągali ulicami miasta, wznosząc na cześć Ludendorffa i Hitlera okrzyki. Równocześnie wypowiadano pogroźki pod adresem Kahra.

Posterunek policji w Nadarzynie zawia domił telefonicznie 23-ci komisariat policji na Ochocie i w pół godziny potem post. Władysław Rogoziński, na rogu ul. Kopinińskiej Grójeckiej zatrzymał auto tego wyglądu jak opisali świadkowie tragicznego wypadku.

Okazało się, że sprawcą nieszczęścia jest znany przemysłowiec z Łodzi, p. Kazimierz Poznański. On to pędził własnym autem Nr. 695, szofer siedział jako pasażer.

Któryż to raz już winę katastrofy samochodowej ponosi właściciel auta, który dla zadowolenia swych „sportsmenów” ambicji odbiera kierownicę szoferowi?!

WARSZAWSKA GIELDA OFICJALNA.

z dnia 20-go września 1924 r.

Dolary 5,18 i pół
Milionówka 0,87
8 proc. Poł. Złota 0,59
6 proc. Bony Złote 0,88
6 proc. Poł. Dolar. 2,98
4 i pół proc. L. Z. Ziemskie -b. przedw. 28,00
5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 19,50.

AKCJE.

B. Dyskontowy 6,10 B. Handlowy 7,75—7,70 B. dla H. i Przem. 1,20 B. Kredytowy 0,30—0,35 B. Handl. w Poznaniu 2,80 B. Przem. we Lwowie 0,52 B. Tow. Spółdzielczych 14,50—15,10 14,00 B. Zachodni 2,15—2,20 Kijewski 0,29—0,27—0,29 Spiess 1,40—1,39 Zgierz 3,00 Elektryczność 1,80—1,90 Brown-Boveri 1,10 Światło 0,85 Chodorów 6,30—6,20 Częstocice 3,05—3,15 Gostawice 2,35—2,45 Warsz. Tow. Fabr. Cukru 5,35—5,30 Firli 0,42—0,43 Warsz. Tow. Kop. Węgla 7,95—7,75—7,85 1 8,00—7,90 2 3,30—7,90—8,00 3 i 4 Cegielski 0,81—0,80 Lilpop 0,85—0,84—0,85 Modrzejów 6,35—6 1 6,75—6,50—6,55 Norblin 0,8 Ostrowieckie 9,25—9,45—9,30 Parowozowy 0,45—0,48—0,46 Pociąg 2,25—2,40 Rudzki 1,75—1,85—1,82 C. -achowice 3,50—3,34—3,48 Ursus 2,50—2,60 Zieleniewski 11,75 Wulkan 3,00 Zawiercie 40,00 Zyrardów 21,00 2 em. 23,00—23,80—23,75 Berkowski 1,55—1,50 Habersbach 6,00—6,30 Spirytus 2,72—2,75 Żegluga 0,20 Klucze 0,30 St. Majewski 16,00—16,50 Tehate 3,10.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

INDJANIN AKTOREM DRAMATYCZNYM.



Indyjski wódz Oskanenton, produkuje się w filmowym mieście Los Angeles w Kalifornii, jako artysta dramatyczny. Oskanenton jest Indianinem czystej krwi. Jest on wybitnym śpiewakiem i pierwszym północno-amerykańskim Indianinem, który uzyskał na scenie wielkie sukcesy.

„Człowiek z ptakami“.

Do jednej z restauracji na Boulevard Saint-Martin w Paryżu przybywa codziennie w południe, jak donosi korespondent amsterdamskiego „Algemeen Handelsblad“, starszy jegomość, niosąc małą klatkę, w której znajdują się dwa ptaszki.

Zajawszy miejsce przy odosobnionym stole, oryginalnie stawia klatkę na krześle obok siebie i zanim jeszcze zamówi obiad, otwiera drzwiczki. W jednej chwili oba ptaszki wylatują, szczebiocząc, z klatki i jeden z nich siada na ramieniu oryginala, drugi zaś na poręczy jego krzesła lub na rogu stołu i tak cała trójka oczekuje cierpliwie na kelnera.

Gdy tylko pierwsze danie stanęło na stole, oba ptaszki zlatują także na stół i zajmują grzecznie miejsca obok talerza. Pan ich tymczasem kruszy chleb i wybierając najsmaczniejsze kaski z talerza — a zawsze wybiera potrawy, któreby nie szkodziły jego pupilom — podaje te okruszyny kolejno swym towarzyszom, przyuczonym do cierpliwego oczekiwania na swoją kolej.

Powtarza się to przy każdej potrawie, a karmieniu ptasząt towarzyszy cicha ich rozmowa z panem. Ptaszki świergocą, a oryginal odpowiada im, nazywając każdego pieszczołtliwie po imieniu.

Po spożytym obiedzie, jegomość stawia klatkę na stole i czeka, aby towarzysze jego, polatawszy trochę, sami weszli do klatki, poczem zamyka drzwiczki płaci i wychodzi z klatką.

Codziennie goście restauracyjni są świadkami tego widowiska. Stary jednak oryginal z nikim nie wdaje się w rozmowę. Rozmawia jeno ze swymi ptaszkami, to też znany jest tylko pod nazwiskiem „L'homme aux oiseaux“.

Podbój Paryża przez murzynów.

§) Powszechnie dokonuje się ewolucja problemu, który jeszcze w bieżącym stuleciu musi w Europie wywołać zasadniczą walkę o prawa cywilizacji. Ameryce zdaje się, że zdoła ten problem obejść, negując go. Murzynów w Ameryce się lekceważy, pogardza się nimi i lynchuje się. Murzyn zdaniem miarodajnych step amerykańskich, właściwie nie egzystuje. Tak jakby ziemia powinna się wstrząść, że wydała tego

Przekleństwo ludu serbskiego.

DZIEJE KSIEŻNICZKI TRUCICIELKI.

§) Milica Bukovronkowicz była dobrze znana na bruku wiedeńskim. W swoim czasie dużo o niej mówiono i pisano w Wiedniu. Obecnie znowu prasa wiedeńska o niej pisze i szeroko rozstrząsa jej życie. Kim właściwie była Milica Bukovronkowicz? Córką starych serbskich książąt, którą burzliwe fale losu, rzuciły na bruk obcego miasta. Milica zdobyć chciała bogactwo, szczęście — radość życia — idąc po trupach nie szczędząc ofiar. Milica stała się truciicielką.

W roku 1918 obiegła Wiedeń straszna wiadomość: 8 osób, rodzina inspektora szkolnego — została otruta.

Natychmiastowa pomoc lekarska, uratowała ofiary — Milicy. Bo ona to, kochając owego inspektora, chciała otruć żonę i dzieci, by z nim pójść w życie. Zaareztowano ją. Nie było jednak dowodów, faktycznych, namacalnych dowodów — i Milica została uwolniona.

Potem na drodze jej życia, stanął wybitny nakładca wiedeński Stülpnagel. Człowiek o wielkiej kulturze, a pozatem pan miljarowy. Milica została kierowniczką jego zakładów wydawniczych. Poczęła się znowu w jej sercu grzeszna miłość, bo Stülpnagel był ojcem rodziny.

Bywała Milica, w domu swego chlebowodawcy — kochanka. Podejmowana serdecznie i lubiana szczerze, przez żonę swego wielbiela, na którą już Milica wydała wyrok śmierci.

I oto znowu pewnego dnia w kureczach bóleści wila się pani Stülpnagel, w podrygach śmiertelnych wołały dzieci o ratunek.

Sam Stülpnagel był poza domem. Milica zaś czekała w biurze, spokojnie załatwiała swoje czynności, aż detektywi przyszli po nią. Bo podejrzenie władz — padło natychmiast na Milicę. I znowu udało się uratować rodzinę.

A Milica — truciicielka stanęła przed sądem. Dawno już nie było takiego tłoku, takiego rozpaczliwego bicia się o miejsce — takiego nerwowego zaciekawienia, jak w dniu, gdy Milica przed sędziami przysięgłymi — miała odpowiadać za zbrodnię.

Rozprawa ta stała się sensacją. Milica toczyła walkę o wolność, jak lwica o życie.

Odpowiadała na wszystkie stawiane jej pytania: prosto i jasno — a na pytania dlaczego ohydny popełniła zbrodnię — odpowiadała jakby jakieś echo:

— Sama nie wiem. Siła jakaś diabelska jest we mnie. Dwa mózgi mam i dwa serca.

A kiedy w ostatnim słowie opowiadała, jak to kiedyś lud serbski, przeklął ród

rodzaju stworzenia.

A natomiast w Paryżu specjalnie w ubiegłym roku, murzyni dostąpili wielkiego rozgłosu. Renes Maram, murzyński powieściopisarz, za swoją powieść Batuala, otrzymał nagrodę Goncourta. Battling Siki święcił tryumfy jako szampion boksu i przez jakiś czas był bożyszczem rozentuzjasmowanych tłumów. Mon-Martre było terenem jego triumfów, a wszystkie bieliściem uszmiłkowane kobiety mogły zdobyć z łatwością. Pewnego razu kupił sobie lwa i prowadził go na smyczy na spacer przez bulwary. Kiedy indziej znowu udał się na wycieczkę do Auteuil w towarzystwie zyraby. Tylko pewnego razu fryzjer z placu Clichy który szczycił się białoróżową amerykańską klientelą, odmówił Sikiemu obcięcia jego czarnych, wełnistych włosów. Za to bokser zdemolował mu cały sklep. Sikiemu wolno było wszystko, nawet odniść zwycięstwo nad Carpentierem.

Pewnego dnia w El Garron, znanej paryskiej, boîte de nuit, na rue Fontaine, wyrzucono z lokalu pewnego murzyna na żądanie obecnych tam Amerykanów. Gospodarz, który skłonił głowę przed dolarzem, musiał odpokutować drogą za swoje tchórzostwo, ponieważ czarny gość okazał się potężniejszym w Paryżu, aniżeli jego biali przeciwnicy. Był to bowiem książę. Pochodził z rodziny króla Behanzina, którego Francuzi wypędzili z Dahomeju i trzymają obecnie w Bordeaux pod gościnnym pozorem.

Bordeaux jest miejscem wygnania dla dostojników czarnych, ale zarazem terenem, na którym zapoznają się z kulturą europejską. Uczestniczą do szkół na uniwersytecie, a książę Koło Tovali, Huena

bojarów Bukovronkowiczów i jak ta klatwa na jej ojców rzucona, za nią idzie jako cień zdawało się, że ta piękna kobieta, stoi naprawdę pod ciężarem klątwy i że ze swe czyni nie odpowiada.

I Milica poszła na długie lata do więzienia.

Ale teraz stało się coś nieoczekiwanego. Setki listów wielbicieli i wielbicielki otrzymywała piękna truciicielka do celi więziennej. Zaczęto pisać rozprawy o niej, wybitni uczeni, toczyli spór o stan świadomości tej kobiety, która zadziwiała wszystkich swoją kulturą, wykształceniem, poglądem na świat.

A Milica znalazłszy się w celi więziennej także zaczęła pisać. Analizowała swoją zbrodnię, w najniższych szczegółach, jak się nieraz analizuje drobne postęпки własne. Największe dzienniki amerykańskie zakupiły manuskrypt pamiętnika, noszącego tytuł: „Co mam wam jeszcze do powiedzenia“.

„8-Blat“, dziennik, który drukował te pamiętniki — był poprostu rozchwytywany. A Milica spokojnie tłumaczyła, że jej sędzić nie wolno, bo w niej żyje szatan, bo sama sobie wydaje się czarownica, sama siebie się lęka — i sama jest dla siebie zagadką, że wszystko co czyni, dzieje się jakby w hypnozie, pod nakazem złego ducha, pokutującego w jej starym rodzie bojarzkim.

Potem wydała Milica Książkę „Cela 16“, która „New Herald“ za 10,000 dolarów zakupił. W książce tej, głębokim kiem smutku przysłoniętej, opowiadała cichym szepem skargi o życiu za szaremi murami więzienia, o tragediach zbrodniarzy, o nocach bezsennych na przyczynie więziennej, o odrobinie słońca wsikającej się miłośnicie za kraty rdzą ziocone.

Dziś — po roku — znowu nazwisko Milicy jest na ustach wszystkich. Oto sędziowie przysięgli, którzy wydali wyrok — zwrócili się z prośbą do prezydenta republiki, o ulaskawienie truciicielki. Podanie o łaskę, podpisała rodzina Stülpnagla — i żona, której Milica zniszczyła szczęście wspólnego życia. Ogólne mniemanie jest, że prezydent ulaskawi Milicę.

Jedno z pism donosi, że kilkudziesięciu ludzi na poważnych stanowiskach, stara się o jej rękę. — Milica nie chce słyszeć o tem. Oświadczyła swemu obrońcy, że gdy wolna będzie — poświęci się pracy samarytańskiej.

Czy jednak nie zbudzi się znowu ten zły duch w niej, co każe przez trupy iść za faetonem szczęścia?

o którym mowa, jest doktorem medycyny i filozofii i napisał wybitne dzieło filozoficzne p.t. „Metapsychologia wszechświata“.

Na paryskich balach i przyjęciach odgrywa rolę lwa pierwszej klasy. We fraku i cylindrze jest mu doskonale do twarzy. Poło Tovalu jest księciem, ale od innych, przybywających do stolicy Francji książąt różni się nie tylko kolorem swojej skóry, ale wielkiem wykształceniem, wybitną inteligencją i rewolucyjnymi poglądami.

Incydent w kabaracie wyszedł mu tylko na korzyść, ponieważ cała prasa ujęła się za murzyńskim księciem, steroryzowanym przez impertynencję Amerykanów. Lokal zamknięto na kilka miesięcy, a Tovalu stał się nagle bohaterem. Wszystkie dzienniki cytowały ustępy z jego książki.

Książę Tovalu jest doskonałym mówcą i wygłasza on prelekcje, w których niejednokrotnie zawiera się oskarżenia przeciwko rządowi państw, gniebiących murzynów. Z drugiej strony prelekcje te są doskonałą propagandą poezji i sztuki czarnej rasy. Dla Europejczyka otwierają się tam jakieś nowe krainy, z których artyści mogą czerpać dużo oryginalnych motywów.

W słynnym „Cameleon“ rozostającym pod kierownictwem księcia Tovalu, można słyszeć prawdziwe niezawodowe murzynki, śpiewające pieśni swojej rasy i muzykantów, grających na banio. W prymitywności tej murzyńskiej liryki jest tyle pocucia piękna, że niejednego poeta europejskiej mógłby, je stamtąd zapożyczyć.

Drukarnia w dawnych czasach.

§) W Paryżu sprzedano niedawno na licytacji wspaniałą bibliotekę Artura Meyera, za którą uzyskano przeszło dwa miliony franków. Dawne wydania „białe kruki” nabywano po fantastycznych wprost cenach. Firmy francuskie przypominają przy tej sposobności, że drukarstwo w dawnych czasach było rzemiosłem zamkniętym w ciasnych ramach, i produkującym niewiele.

Drukarnie nie zawsze bogaciły się w odległych czasach, ale zawód jego był w ogromnym poszanowaniu i zaliczany był do zawodów wolnych.

W 16-tym wieku królowie zwalniali drukarzy od stosownych gdzieindziej tak rzemieślniczych, jako że sztuki drukarskiej nie uważali za zwykłe rzemiosło będące skądinąd w wielkiej pogardzie. Korporacja drukarzy była zamknięta i z trudnością tylko można było do niej być przyjętym. W r. 1521 Franciszek I ustanowił, iż liczba drukarni w Paryżu nie może wynosić więcej jak trzydzieści sześć. Również i miasta prowincjonalne wprowadziły tego rodzaju ograniczenia. Lyon i Rouen miały po dwanaście, Tuluza — dziesięć, Lille i Strasburg po sześć, inne jeszcze mniej. Bez specjalnego zezwolenia królewskiego nie wolno było pozatem zakładać żadnej drukarni.

Chcąc się dostać do którejkolwiek z trzydziestu sześciu drukarni paryskich musiał odbyć czteroletnią naukę, następnie służyć „mistrzom sztuki drukarskiej” przez trzy lata, znać łacinę i grekę. Poza tym musiał przedłożyć świadectwa dobrych obyczajów i moralnego życia, być dobrym katolikiem, złożyć kaucję w wysokości tysiąca pięciuset funtów i przysięgę przed szefem policji. Wówczas dopiero mógł być przyjęty do cechu. Liczne ograniczenia krepujące rozwój drukarstwa trwały do 1791 roku. Drukarnie były pod ścisłą kontrolą rządu i co trzy miesiące specjalne komisje stwierdzały, czy wszelkie przepisy są ściśle przestrzegane.

Swoboda dana drukarstwu podczas rewolucji została im odebrana dekretem z czasów Pierwszego Cesarstwa, a mianowicie otrzymali prawo wydawania przepisów, udzielania, lub odbierania koncesji. Ograniczenia te zostały zniesione dopiero przez rząd trzeciej Republiki dekretem z 29 lipca 1881 roku. Odtąd dopiero drukarstwo uzyskało zupełną wolność.

Krwawy dramat miłosny.

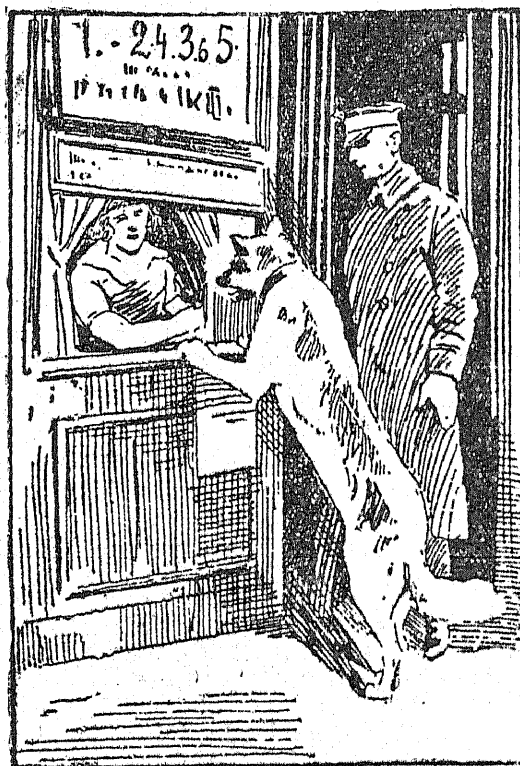
§ W ubiegłą sobotę rozegrał się w Paryżu nowy krwawy dramat na tle nieszczęśliwej miłości, wstrząsający przedewszystkiem ze względu na młodociany wiek jego bohaterów. Józef Le Henaf, 16-letni robotnik od pewnego już czasu pałał gwałtowną miłością do 15-letniej Rolandy Marteau zamieszkałej u rodziców przy rue Armagis nr. 4. Młody zdobywca napróżno jednak ubiegał się o świeże wdzięki ukochanej. W końcu nie widząc innego sposobu... cia i „nie mogąc żyć bez niej” postawił jej ultimatum: „Albo mi się oddasz, albo cię zabiję”. Rolanda jednak, która nie zdążyła jeszcze zyskać t. zw. poczucia tragizmu życia, odpowiedziała poprostu: „Rób co chcesz tylko nie mów do mnie więcej, bo ci nie odpowiem ani słowem”.

Następstwa tej rezygnacji były tragiczne. Następnego dnia o godz. 11 wieczorem Józef zaczął się przy bramie domu, w którym mieszkali rodzice Rolandy, w chwili gdy dziewczyna powracała do rodzicielskiego mieszkania z ukrycia dał do niej strzał z rewolweru. Natychmiast po tem rzucił się do ucieczki. Znalazłszy się w swym samotnym pokoiku, wypisał na kartce papieru słowa: „Zabijam się, bo zabiłem tę, którą kochałem”. Istotnie, ułożył się na kanapie i strzałem wymierzonym prosto w głowę pozbawił się życia. Jednak, jak się później okazało, on sam tylko padł ofiarą swego uczuciowego zbrodzenia. Rolanda Marteau otrzymała jedynie lekką ranę w biodro.

Przemysł perukarski a moda krótkich włosów.

Moda krótko uciętych włosów rozpowszechniła się po całym świecie. Oczywiście źródłem tej mody jest Paryż, który, jak wiadomo, w kwestjach mody zawsze nadaje ton. Ale strzyżenie włosów na „chłopaka” zaczynać się każda inna moda przyjęła się ułoty

Kino dla psów.



W Londynie istnieje kino, w którym odbywają przedstawienia specjalnie dla psów. Na rycinie naszej widzimy psa, który kupuje bilet na film zwiazany „Rin-Tin-So”, w którym grają jego bracia.

ko w Europie, ale nawet w Ameryce i co ciekawsze, na Dalekim Wschodzie.

Jak czytamy w londyńskim „Daily Mirror” ta nowa moda w dziedzinie fryzury nie jest tak niewinna, jakby się zdawało. Ofiarą jej padł przemysł perukarski, a fryzjerzy z rozpaczą załamują ręce.

W samej Francji istnieje 6 wielkich, a 50 małych fabryk, trudniących się wyrobem grzebieni, klamer, szpilek z szylkretu lub celulozy i przemysł ten naturalnie ucierpiał wskutek nowej mody bardzo silnie. Ale moda nie uwzględniła żadnych kwestyj społecznych i kpi sobie z ruiny fabrykantów i z utraty pracy przez robotników.

W swej wędrówce na Daleki Wschód dotarła nowa kołosa także do Chin i tu wyrządziła niemałe szkody w przemyśle perukarskim.

Miasto Chefoo mianowicie, którego mieszkańcy (około 100 tysięcy) prawie wyłącznie trudnią się sporządzaniem siatek i postiche'ów utraciło prawie zupełnie swe źródła dochodowe.

Kapitan Milton Millis, amerykański wice-konsul Chin, oświadczył jednemu z dziennikarzy St. Zjednoczonych, że moda krótkich włosów skazała biednych Chińczyków z Chefoo niemal na śmierć głodową, dotąd bowiem przemysł perukarski dawał im rocznie 5 milionów dolarów dochodu i to prawie wyłącznie z Ameryki.

Tak więc pierwsza Paryżanka, która ucięła sobie włosy, wywołała nieświadomie rewolucję w przemyśle chińskim...

Nowoczesny „Lotajacy Holender”.

Tym razem zatopiony okręt nie jest legenda, na której wspomnienie żegnają się za bobonni marynarze, wyglądając chwili nieszczęścia.

Upiorny okręt nosi nazwę „Gubernator Parr” i przed 10 miesiącami opuścił Ingran port w Nowej Szkocji z zamiarem dotarcia do Buenos Aires. Po drodze jednak uległ katastrofie, a załoga jego salwowała się na przejeżdżającym parowcu portugalskim. Pomimo katastrofy okręt nie zatonął i miotany falami i wichrami, krąży po Atlantyku.

Samopas krążący okręt o 1000 ton pojemności jest niebezpieczny dla żeglugi, więc próbowano go zniszczyć wiele okrętów. Podobno jednak niepojęta siła chroni opuszczony okręt od zatonięcia. Marynarze opowiadają, iż strzały armatnie odbijają się od jego powierzchni, a ogień nie chwytą się pokładu. Kilka razy próbowano go podpalić różnymi krętymi, ale nadaremnie.

Przed 4 miesiącami doniósł pewien komendant angielskiej kanonierki, iż zatopił błądzący okręt, cała załoga widziała — wyraźnie, jak zanurzył się cały w wodzie — po kilku tygodniach wypłynął jednak na powierzchnię i straszy dalej przejeżdżające okręty.

Składajcie datki na „Instytut przeciwgazowy”.

Filosemityzm badaczy Pisma Św.

Szeroko przez badaczy pisma św. kolportowane na ulotkach p. t. „Proklamacja” wyjaśnia ich stanowisko całkowicie, a zarazem stanowi dowód, że jest sekta docna duchem judaizmu prześlągnięta.

Badacze pisma św., jest to żydowska jacek w chrystjanizmie, głosząca rozpoczęcie się nowej ery t. j. żydowskiego panowania nad światem! Wzywają — wola proklamacja — aby wszystkie narody i ras uznały, że Jehowa jest jedynym Prawdziwym Bogiem!

„Wszystkie obecnie istniejące organizacje (państwowe) stanowią widzialną część mocarstwa, czy organizacji szatana”.

„Wszystkie międzynarodowe umowy, traktaty i wszelkie sojusze nic nie wskorają, ponieważ Bóg tak zawyrokował”.

„Rok 1914 oznacza prawny koniec starego świata, czyli starego ustroju społecznego”.

„Przywrócenie starego świata czyli starego porządku, jest niemożliwością, wszelkie władze i organizacje, które nie poddadzą się dobrowolnie, będą zniszczone, obecny czas ucisku jest dniem pomsty bożej nad widzialnym i niewidzialnym państwem szatana”.

„Świat się skończył, imperjum szatana znajduje się przed sądem. Stary porządek musi ustąpić”.

Któż reprezentuje ten dawny porządek rzeczy? „Proklamacja” wskazuje palcem:

Dyplomaci, finansjści i kler, przedewszystkiem kler, który wyrzekł się Pana i Jego Królestwa, przez dobrowolne połączenie się z organizacją szatana.

Jak widzimy, „Proklamacja” badaczy pisma św., posiada charakter programowej bolszewickiej przemowy, wygłoszonej w języku i formach przejętych z biblii. Ale to tylko wstęp: Organizacja szatana — głosi dalej odezwa, — składająca się z wielkich kapitalistów, polityków i kleru jest zła. Jednakże rozszalały motloch, bez poczucia sprawiedliwości krzyczy rozumu jest tysiąc razy gorszy. Gdzie więc szukać ratunku, ostatecznego rozwiązania: tylko w Jehowie i w Mesjaszu!

„Niechaj zasmuceni i straszeni weselą się radością, Ciemna noc ucisku niedługo przemijnie i wkrótce ludy ziemi pod sprawiedliwym królowaniem Mesjasza, cieszyć się będą pokojem, wolnością, dobrobytem”.

Pośród tych grózb, wizji i obietnic, wyraźnie rysuje się idea przewodnia, istotna:

Wszystkie dotychczasowe uroje społeczne państwowe nie dały ludzkości pełnego zadowolenia. Krwawa wojna światowa nie przyniosła uspokojenia, przeciwnie, traktaty po jej ukończeniu zawierają w sobie zarodki nowej zawieruchy.

Należy więc obalić, zniszczyć wszystko, co stanowi podstawy ustrojów obecnych, ale nie po to, aby w ich miejsce wprowadzić rządy wydziedziczonych, rządy proletariatu!

Proletariat może służyć jedynie jako narzędzie do obalenia dawnych ustrojów.

W przyszłym królestwie bowiem nie będzie rządu ani kleru chrześcijańskiego, ani kapitalistów, dyplomacji, ani wreszcie proletariatu: Nad światem panować będzie Jehowa, światem rządzić będzie żyd, Mesjasz, król żydowski!

Oto jest ostateczny koniec, cel świata: ustalenie się panowania żydowskiego.

Mesjasz zaprowadzi ład, porządek, pokój. Pod jego panowaniem odpoczną wszyscy w dobrobycie i szczęściu! Trzeba tylko przejść okres próby, okresu sadu Jehowy nad światem obecnym, trzeba współdziałać z Jehową w celu wprowadzenia na tron świata — żydowskiego króla!

Dla zamydlenia oczów w wydawnictwach badaczy pisma św. Mesjasz ten nazywa się Chrystusem.

W roku 1914 przyszedł on już na świat i wśród pożogi wojennej, zawieruchy, przewrotów buduje tron dla siebie i wybranego narodu.

Filosemityzm sekt, wyrosły na gruncie protestantyzmu prowadzi prostą drogą do zjednoczenia się z judaizmem, do faktycznego i ideowego podporządkowania się żydostwu.

Już dzisiaj w Ameryce, w Niemczech, sekcje rze odbywają wspólne nabożeństwa z żydami, wprowadzają święcenie soboty zamiast niedziel.

Najjaśniej jednak wypowiedzieli się pod tym względem badacze pisma św.: Należy wszystko zniszczyć — aby przygotować tron wysłannikowi Jehowy i utrwalić panowanie narodu wybranego...

Powojenne wyczerpanie, możliwość nowych powikłań politycznych, społecznych, nowych wojen, stanowią punkt wyjścia w agitacji sekciarzy, którzy wysuwają i podkreślają umiejętnie, obiecując ludzkości zniknięcie, wyczerpaniem, doskonałości i trwałe szczęście pod skrzydłami opiekunów panującego jawnie nie Izraela.

W dniu 20 września po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nieodżałowanej
pamięci

MAKSYMILJAN

GINSBURG

Dyrektor naszego Towarzystwa.

W Zmarłym tracimy niepospolitego serca, wielkiej zacności i szczerze oddanego
nam towarzysza pracy, który 30 lat życia poświęcił dla dobra naszego Przedsiębiorstwa

Zgon Jego jest dla nas bolesnym ciosem i pamięć o Nim nigdy wśród nas
nie wygaśnie.

Zarząd Tow. Akc. „Zawiercie“

W dniu 20 września po długich i ciężkich cierpie-
niach, zmarł ukochany nasz Dyrektor

B. P.

MAKSYMILJAN

GINSBURG

W zmarłym tracimy głębokiej dobroci i wyrozumiałości szefa, którego strata
odbija się wielce bolesnym echem w sercach naszych.

Do głębi poruszeni tym ciosem, zawsze czcić pamięć Nim o będziemy.

Personel Łódzkiego Składu Sprzedaży Tow. Akc. „Zawiercie“.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Niedziela dnia 21 września Mateusza Ap.
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza)
wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa
polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski po poł. „Romantyczna noc”,
wiecz. „Kłopoty geniusza”.

Teatr Popularny po południu i wieczorem
„Chłop z wsią”.

Teatr „Scala” „Intro pogo”.

„Luna” „Wyspa zatopionych okrętów”.

„Casino” „Gdy kobieta zapraśnie”.

o godz. 11,15 wiecz. „Qui Pro Quo”.

„Odeon” „Tajemnice Wschodu”.

Grand-Kino „Teodora”.

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Nocna eskapada”.

Kino „Resursa” Kilińskiego 125,

„Uczta po północy” — dramat, „Ucieczka szefa

z więzienia” — farsa.

Miejski Kinematograf Oświatowy.

„Helena i upadek Troi”.

Cyrr Ciniselli Program Nr. 1.

Biurowa T-wa „Rozwój” mieści się przy ul.

Podlesnej Nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiec

Wiadomości bieżące

— Pomoc dla bezrobotnej inteligencji.

Na posiedzeniu Magistratu w dn. 19 bm. rozpa-
trywano memorjały Stow. Handlowców Polskich o-
raz Międzyzwiązkowej Komisji Pracowniczej w spra-
wie pomocy dla bezrobotnej inteligencji. W rezulta-
cie dyskusji, jaka się w tej sprawie wywiązała, po-
stanowiono: 1) wystąpić do Województwa o zwołanie
konferencji wspólnej z udziałem delegatów zwią-
zów inteligencji pracującej, przedstawicieli Wojew-
ództwa i Magistratu; 2) polecić Wydziałowi Opieki
Społecznej opracowanie projektu realnej pomocy dla
bezrobotnej inteligencji; 3) poruszyć tę sprawę na kon-
ferencji z posłami sejmowymi, która odbędzie się w
najkrótszym czasie.

— Zgłoszenia na podoficerów zawodowych.

Wobec wielkiego zgłoszenia podoficerów, prag-
nących pozostać podoficerami zawodowymi, D.O.K.
wyjaśnia, że kandydaci winni do podań w tej spra-
wie załączyć własnoręcznie napisane curriculum vitae
z dokładnym przebiegiem służby wojskowej, świad-
ectwo moralności, wydane przez władze admini-
stracyjne, oraz zaświadczenie byłych przełożonych
o sprawowaniu się w czasie poprzedniej służby, woj-
skowej, o ile potent je posiada. (bip)

— W sprawie skarg na decyzje władz pobo- rowych.

Władze wojskowe wyjaśniły, że wszelkie, za-
talenia na decyzje władz poborowej pierwszej in-
stancji winny być składane w terminie dwutygo-
dniowym i jedynie za pośrednictwem danej P.K.U.

Zażalenia na decyzje i zarządzenia władzy po-
borowej drugiej instancji winny być składane w ter-
minie miesięcznym do M.S. Wojsk za pośrednictwem
D.O.K. (bip)

— Podatek od przedmiotów zbytku.

Oddział prasowy magistratu komuni-
kuje:

„W dziennikach wczorajszych ukaza-
ła się notatka BIP'a, jakoby Magistrat wpro-
wadził na rzecz kasy miejskiej podatek od
przedmiotów zbytku. Informacja ta nie odpo-
wiada prawdzie, gdyż statut podatku od przed-
miotów zbytku nie został jeszcze uchwalony
przez Radę Miejską, ani też zatwierdzony
przez władze nadzorcze”.

— O dom dla sierot po poległych.

Pod przewodnictwem dowódcy O.K. generała
Łunga utworzył się komitet budowy domu dla sier-
ot po poległych żołnierzach. Komitet ma nadzieję
zyskać potrzebne fundusze od obywateli łódzkich.

— Podatek od lokali.

Wymiar podatku miejskiego od lokali
za rok 1924 znajduje się już na ukończeniu
i w tych dniach rozesłane zostaną odnośne
nakazy płatnicze. Podatek ten może być wpła-
czany natychmiast po otrzymaniu nakazu, lub
też w następujących ratach: 1-sza rata w
wysokości połowy wymierzonej kwoty, płat-
na jest w ciągu 2-ech tygodni od dnia dore-
czenia nakazu płatniczego, 2-ga rata w wyso-
kości 1/4 wymierzonej kwoty, płatna jest w
terminie do dnia 31 października rb. zaś

Sprawy robotnicze

Kontrola robotnych korzystających z zapomóg.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
w Łodzi podaje do wiadomości, że od ponie-
działku dn. 22 września rozpoczyna się kon-
trola bezrobotnych pobierających zasiłki.
Każdy zgłaszający się do kontroli musi przed-
stawić legitymację i książeczkę obrachunko-
wą. Biura rejestracyjne wymienia stare tym-
czasowe legitymacje na nowe legitymacje noi-
malne. Kto nie zgłosi się w oznaczonym dniu
do kontroli, będzie uważany za pracującego.
Prawo do zasiłków będą mieli tylko ci bez-
robotni, którzy otrzymają nowe legitymacje.

Kontrola odbędzie się w następujących
biurach rejestracyjnych:

I Biuro rejestracyjne, ul. Ogrodowa 28,
szkoła Tow. Akc. I. K. Poznański,

II Biuro rejestracyjne, ul. Ogrodowa 28,
szkoła Tow. Akc. I. K. Poznański,

III Biuro rejestracyjne, Helenów,

IV Biuro rejestracyjne, ul. Rokicińska
58, I piętro,

V Biuro rejestracyjne, Wodny Rynek,
róg Rokicińskiej,

VI Biuro rejestracyjne, ul. Pańska 106,

VII Biuro rejestracyjne, ul. Pańska 106,

VIII Biuro rejestracyjne, ul. Kilińskie-
go 222, fabryka Ossera,

IX Biuro rejestracyjne, ul. Wólczyńska
253, parter,

X Biuro rejestracyjne, ul. Pańska 106.

W poniedziałek winni zgłosić się do
kontroli bezrobotni posiadający legitymacje
z numerami:

O czas pracy w przemyśle.

Na ostatnim posiedzeniu Komisji cen-
tralnej powzięto następującą rezolucję: ko-
misja centralna zwraca się do rządu z kate-
gorycznym żądaniem ścisłego przestrzegania
ustawy w czasie pracy i położenia tamy nie-
słuchanym nadużyciom ze strony przedsię-
biorców, zarazem domagać się od rządu wniesienia
na najbliższej sesji sejmowej projektu
ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej.

Jednocześnie wzywa się ogół robotni-
ków do przestrzegania ustawy o czasie pra-
cy i do przeciwdziałania wykonywania pra-
cy w godzinach nadliczbowych.

3-cia rata w wysokości pozostałej kwoty —
w terminie do dnia 30 listopada rb. Podatek
od lokali należy wpłacać do Kasy Miejskiej
(Plac Wolności 14, w podwórzu).

— O dalsze wypłaty zapomóg.

W dniu wczorajszym wyjechał do War-
szawy delegat ministerstwa pracy inspektor
Wróblewski w sprawie dalszych wypłat dla
bezrobotnych w Łodzi i okolicy. (bip)

— W sprawie wysyłania na roboty przez P. U. P. P.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy otrzy-
mał polecenie od ministerstwa pracy, by przy każdo-
razowej wysyłce robotników porozumiewał się z
urzędem, który zgłosił zapotrzebowanie i skierował
tylko takich kandydatów, którzy odpowiadają zapo-
trzebowaniom pod względem kwalifikacji zawodowej
i posiadania narzędzi pracy. (bip)

— 200 robotników do Francji.

P.U.P.P. w Łodzi otrzymał od ministerstwa pracy
zezwoleń na wysłanie 200 robotników niewykwa-
likowanych do fabryk we Francji. Z chwilą otrzy-
mania odpowiedzi w tej sprawie od misji francus-
kiej w Poznaniu rozpocznie się rekrutacja tych ro-
botników. (bip)

— Dalsze zapotrzebowania robotników.

W dniu wczorajszym państwowy urząd pośred-
nictwa pracy otrzymał następujące zapotrzebowania
robotników: do nadleśnictwa Rajgrodzkiego, stac-
ja kolejowa Grajewo—20 robotników leśnych, do Sie-
dlec do fabryki terpentyny — karpiniarzy do powia-
tu lidzkiego, karpiniarzy do pracy w fabrykach ter-
pentyny, do Bydgoszczy — robotników z długoletnią
praktyką w wyrobach białej blachy.

Misja francuska w Poznaniu na poniedziałek
zapotrzebowała stolarzy, tokarzy i murarzy ze świa-
dectwami. (bip)

— Ze szkolnictwa wieczornego.

Wydział Oświaty i Kultury w tygod-
dniu bieżącym ukończył prace, związane z
zapisem do szkół wieczornych powszechnych
i uzupełniających. W najbliższych dniach
będzie podany termin zapisów dla dorosłych.

I, III, IV, IX biurach rejestracyjnych
od 1 do 300,
w II, V, VI, VII, VIII od 1 do 200 i w
X od 1 do 100.

We wtorek:

w I, II, III, IV i IX od 300 do 600, w II,
V, VI, VII i VIII od 200 do 400 i w X od
100 do 200.

W środę:

w I, II, III, IV i IX od 600 do 900, w II,
V, VI, VII i VIII od 400 do 600 i w X od
200 do 300.

W czwartek:

w I, II, III, IV i IX od 900 do 1200, w II,
V, VI, VII i VIII od 600 do 800 i w X od
300 do 400.

W piątek:

w I, II, III, IV i IX od 1200 do 1500, w II,
V, VI, VII i VIII od 800 do 1000 i w X od
400 do 500.

W sobotę:

w I, II, III, IV i IX od 1500 do 1800, w II,
V, VI, VII i VIII od 1000 do 1200 i w X
od 500 do 600.

Praca w biurach rejestracyjnych roz-
poczyna się o godz. 8 rano.

Urząd podaje do wiadomości, że bio-
ra rejestracyjne posiadają listy tych robotni-
ków, którzy otrzymali w fabrykach pracę i
kto z tych pracujących zgłosi się po zapomo-
gę, będzie pociągany do odpowiedzialności
karnej za oszustwo.

O czas pracy w przemyśle.

Komisja centralna w związku z tą u-
chwałą wezwała okręgową komisję, by wszczę-
ła natychmiastową akcję przeciwdziałającą
naruszeniu ustaw ochronnych przez samych
robotników.

Dalej centralna komisja wskazała, że
ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezro-
bocia już weszła w życie z dniem 1 bm., a za-
rząd tej akcji złożony jest w ręce zarządu
głównego funduszu bezrobocia i jego zarzą-
dów obwodowych.

Dotychczas zarządów będą delegowały
związki zawodowe swych przedstawicieli.

pragnących kształcić się na kursach wie-
czornych.

— Bilety wstępu na posiedzenia Rady Miejskiej.

Biuro Rady Miejskiej podaje do ogólnej wiado-
mości, że bilety wstępu na posiedzenia Rady Miejskiej
wydawane są jedynie w przeddzień posiedze-
nia, w godzinach od 12—3 popoł.

— Z Komitetu budowy szkół powszechnych.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu
budowy szkół powszechnych rozpatrywano
plany inż. Maczyńskiego, dotyczące budowy
gmachu szkoły powszechnej przy ul. Pod-
miejskiej (w o. okolicach Rzgowskiej). Po
szczegółowym zbadaniu przedstawionych pla-
nów, postanowiono niezwłocznie przystąpić
do robót przedwstępnych, tak, aby w naj-
krótszym czasie ta robotnicza dzielnica po-
siadła wygodny i higieniczny gmach szkolny.

Następnie, wobec tego, że prace przy
łożeniu fundamentów pod budowę szkoły
przy ul. Obywatelskiej na Nowem Rokiciu
posunęły się znacznie naprzód — uchwalono
w najbliższym czasie urządzić uroczystość za-
łożenia kamienia węgielnego pod tę szkołę.

— O przestrzeganie wypoczynku nie- dzielnego.

Przed paru dniami zwróciliśmy uwagę
3-mu Komisariatowi P. P., że przy ul. Luto-
mierskiej w każde święto, żydki sprzedają
mięso. Niewiemy czy 3-ci Komisariat wie o
tem czy też wiedzieć nie chce, dosć, że uwa-
ża nasza skutku nie odniosła i mięso w da-
szym ciągu się sprzedaje. Wobec tego zapy-
tujemy Komisariat Rządu, czy nie zechciałby
zająć się tą sprawą?

— O udział przemysłu łódzkiego na Targach Gdańskich.

Dyrekcja II Gdańskich Targów między
narodowych wystosowała zaproszenie do
kierowników wszystkich związków przemy-
słowców na otwarcie Targów. Na Targi wy-

ślało swe eksponaty przeszło 1000 firm z 20 różnych państw. (bip)

— Z sądownictwa.

Minister sprawiedliwości zamianował p. Ludwika Zabłińskiego podprokuratorem przy sądzie okręgowym w Łodzi. (bip)

— O przyspieszenie spraw sądowych na tle kryzysu.

Podczas obecnej stagnacji w przemyśle włókienniczym coraz częściej się zdarza, iż przemysłowcy zamykają fabryki bez dwutygodniowego wypowiedzenia lub też bez wypowiedzenia zaprowadzają nowe warunki pracy i płacy powodując ostre zatargi.

Robotnicy w powyższych wypadkach zgłaszają zażalenie za pośrednictwem związków zawodowych do inspektoratu pracy, a ten odsyła je do sądu. W związku z tem sekretarz okręgowej komisji związków zawodowych p. Łatkowski zwrócił się onegdaj do prezesa sądu okręgowego p. Kamińskiego, które mu wskazał, iż robotnicy b. często cierpią nad tem, iż sprawy ich w sądach przeciwko przemysłowcom rozpatrywane są dopiero po kilku miesiącach, a w międzyczasie r. lżyny ich umierają z głodu. Wobec tego p. Łatkowski prosił pana prezesa, by wszelkie sprawy, tego rodzaju przekazywane sądom przez inspektorat pracy, rozpatrywane były w pierwszym rzędzie bez względu na wokandę.

W odpowiedzi na to, p. prezes sądu oświadczył, iż wyda odpowiednie polecenie, aby sprawy między pracodawcami, a robotnikami rozpatrywane były natychmiast po ich wpłynięciu.

— Obniżenie cen na mięso.

W dniu onegdajszym przybyła do oddziału wal ki z lichwą delegacja stowarzyszenia rzeźników „Siła Zjednoczona” i przedstawiła następujący cennik mię sa: wieprzowina — 1,80 zł, schab i baleron — 2,40 zł, słonina i sadło — 2,60, smalec — 2,80; słonina solona i sadło solone — 2,40; słonina wędzona — 3,20; kiełba sa krajana, serdelowa i salceson — 2,60; pasztetowa i krakowska — 3,40; serdelki myśliwskie i rolada — 3,80; podgardlana i czarna — 1,40; kaszanka — 1 zł; szynka gotowana, baleron gotowany, wędwica surowa i wędzona — 4,80 zł; boczek wędzony — 2,80 zł.

Charakterystyczne jest, iż cech rzeźników przedstawił znacznie wyższy cennik, lecz oddział wal ki z lichwą nie przyjął go do wiadomości, a za pobieranie wyższych cen, rzeźnicy będą surowo karani. bip

— W sprawie przestrzegania rozporządzenia o lichwie pieniężnej przez współdzielnie kredytowe.

Jak się dowiadujemy termin, dla składania wykazów z działalności współdzielni, trudniących się czynnościami bankowymi, został odroczony do dnia 5 r. b. Kontrola nad wykonaniem przepisów o lichwie pieniężnej przez tego rodzaju współdzielnie powierzona być może na zasadzie zezwolenia Ministerstwa Skarbu powołanym w tym celu do życia Związkiem Rewizyjnym.

Współdzielnie winny składać w oznaczonym terminie dokładne sprawozdanie ze wszystkich operacji bankowych w tychże związkach rewizyjnych. Związki te wraz ze stwierdzonego przekroczenia wspomnianych przepisów o lichwie obowiązane są zawiadomić o tem władze skarbowe II Instancji. (1)

— Z Instytutu nauczycielskiego.

Od poniedziałku rozpoczyna się cykl wykładów profesora Uniwersytetu Poznańskiego, doktora Tadeusza Grabowskiego. Wykłady trwać będą codziennie trzy godziny i dotyczyć następujących tematów: I) metodyka historii literatury polskiej, II) wpływy obce III „Król Duch”.

Wykłady o „Królu Duchu” oparte są tak na własnych badaniach profesora Grabowskiego, jak na niewydanych jeszcze badaniach znakomitego znawcy szkoły romantycznej w ogólności, Słowackiego w szczególności — Jana Gwałberta Pawlikowskiego. Badania te, ujęte w obszernie dzieła ukażą się w dniach najbliższych na półkach księgarskich.

— Przebrukowanie ulicy Wołowej.

Magistrat obecnie przystąpił do remontu ulicy Wołowej której stan był bardzo zły. Jako ruchliwa arteria komunikacyjna od stacji towarowej Kolei Ka liskiej ul. Wołowa wymagała niezwłocznej naprawy.

Ulica Wołowa, posiadająca pojedynczy bruk ulegała częstemu zniszczeniu — Magistrat, mając to na uwadze, rozpoczął kapitalną przebudowę tej ulicy na podwójny bruk. Bruk taki nie wymaga częstej konserwacji i trwa czas dłuższy, nawet przy takim ruchu, jaki obserwujemy na ulicy Wołowej.

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dziś w niedzielę o godz. 3.15 po zniożonych cenach „Romantyczna noc”, sensacyj na komedia, przedstawiająca romantyczne przeżycie panny z najlepszego towarzystwa w ciągu jednej nocy — przedanej w nocy

„Polityka szkolna” Magistratu łódzkiego.

OSOBLIWE DOBIERANIE PERSONELU OŚWIATY POZASZKOLNEJ.

Magistrat m. Łodzi bardzo żywo interesuje się sprawami szkolnictwa, które obecnie pochłania około połowy dochodów miejskich.

Już sam ten fakt każe nam się domyślać, że szkolnictwo łódzkie powinno być postawione przynajmniej na takim poziomie, jak w Europie Zachodniej.

Czy jednak tak jest, nie będziemy się nad tem zastanawiać, a natomiast więcej uwagi poświęcimy sprawie samej tylko oświaty pozaszkolnej, która w Łodzi pochłania kolosalne sumy, a przynosi stosunkowo mało korzyści. A dlaczego?

Aby nie poruszać starych spraw, omówimy tylko to, co się w r. b. na polu oświaty pozaszkolnej myśli robić.

Przedewszystkiem będą uruchomione miejskie szkoły wieczorne, kursy dokształcające.

Zupełnie naturalne (pomyślał wszyscy), że kierownikami i wykładowcami w tych instytucjach powinni być wykwalifikowani nauczyciele szkół średnich, powszechnych.

Innego jednak zdania jest widocznie p. ławnik oświaty pozaszkolnej, gdyż w spisie kierowników (otrzymanym przez nas całkiem przypadkowo) obok osób odpowiednich znaleźliśmy:

1. dymisjonowanego urzędnika kuratorjum szkolnego,
2. zredukowaną (z powodu braku kwalifikacji) nauczycielkę,
3. kilku urzędników Magistratu i Województwa.

Jak z powyższego wynika, p. ławnik uważa, że każdy, nie nadający się do innej pracy, człowiek może być kierownikiem szkoły wieczornej lub kursów dokształcających o ile ma tę zaletę, że jest „dobrym znajomym” p. ławnika.

Nie wiemy czy opinię tego ostatniego podzieli Miejska Rada Szkolna, która ma zaakceptować wybór kierowników.

Gdyby jednak Rada Szkolna m. Łodzi zaangażowała wszystkich, pomieszczonych w spisie kandydatów, Magistrat łódzki musiałby zrozumieć, że wtedy wydawanie kolosalnych sum na dokształcenie byłoby zwykłym tylko marnostawstwem przynoszącym miastu nieobliczalne szkody.

Przy sposobności musimy zaznaczyć, że szkolne władze państwowe (Kuratorjum, Inspektorat), nie mają prawa wglądania w gospodarkę szkolną m. Łodzi, nie też dziwnego, że Wydział Oświaty Pozaszkolnej tak rządzi, jak mu się podoba.

Np. świeżo wprowadził taką inowację: Zwolnił kierowników z obowiązków nauczania, podczas gdy dotychczas każdy kierownik obowiązany był mieć kilka wykładów tygodniowo i mimo to w zupełności podał obowiązkowi kierowniczym.

Czyżby Wydziałowi Opieki Pozaszkolnej chodziło o to, aby szkoły wieczorne dały pracę całej rzeszy ludzi poszukujących pobocznego zajęcia?

Jeżeli tak, to szkoły staną się źródłem dochodów, a nie instytucjami oświatowymi, tembardziej, że w wyborze kierowników, a być może i nauczycieli, Wydział Opieki Pozaszkolnej okazał się bardzo mało wymagającym.

O ile tak dalej pójdzie, szkolnictwo miejskie może wkroczyć na fałszywe tory.

Nadmieniamy, że już teraz w Radzie Miejskiej chodzą wersje o mającem podobno nastąpić zlikwidowaniu dokształcania, bowiem pochłaniało ono kolosalne sumy, a korzyści z niego przy obecnej gospodarce nie zapowiadają się obiecująco.

A. B.

Z ruchu robotniczego.

— Z zebrania delegatów Chrześcijańskiego Zw. Zawodowego.

W dniu wczorajszym odbyło się o godz. 7 wieczorem w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 zebranie delegatów i poborców Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Przemysłu Włóknistego.

Na zebraniu tem poszczególni delegaci składali sprawozdanie z działalności swej na terenie fabryk, poczem poruszono sprawę angażowania przez firmę I. K. Poznański robotników obcokrajowców — rosjan, którzy według wszelkiego prawdopodobieństwa nie należą do żadnych Związków robotniczych.

W końcu postanowiono sprawy Kasy Chorych omówić na następnym zebraniu delegatów Związku. (pap)

— Zebrania w Oddziałach Związku Robotników Chrześcijańskich.

W dniu dzisiejszym o godz. 4 i pół popoł. w Oddziale na Zarzawie przy ul. Wacława nr. 4 przemawiać będzie na zebraniu Stowarzyszenia Robotników Chrześcijan ks. Rybus.

O tej samej godzinie w Oddziale na Dąbrówce odbędzie się zebranie tegoż Stowarzyszenia, na którym przemawiać będzie prezes Związku p. Dąbrowski.

W poniedziałek o godz. 7 wieczorem w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 przemawiać będzie na zebraniu Stowarzyszenia Robotników Chre-

ścijskich mec. Stypułkowski, i inni.

W środę w sali Stowarzyszenia przy ul. Ogrodowej jako referent wystąpi ks. Siennicki. (pap)

— Z zebrania Związku metalowców.

Onegdaj o godz. 7 wieczorem odbyło się w lokalu Zjednoczonych Związków Zawodowych przy ul. Głównej 31, zebranie Związku Metalowców.

Prezes Związku p. Dąbrowski omawiał sprawę należących się rzemieślnikom wynagrodzeń za okresy urlopów od zarządu Włodzkiej Manufaktury, poczem po dłuższej dyskusji przyjęto rezolucję następującą:

Wobec wypowiedzenia pracy pracownikom warsztatów mechanicznych i wydziału budowlanego przez Włodzką Manufakturę i usiłowania obniżenia płac, zebrani robotnicy tych wydziałów w dniu 19, 9 w lokalu Polskich Związków Zawodowych postanawiają na żadne obniżenie płac nie zgodzić się i w razie nje zmienienia przez firmę swego stanowiska, robotnicy żądają, aby w ostatnim dniu odrobienia nastąpiła wypłata całkowitej należności oraz doreczzone zostały świadectwa zwolnienia.

Rezolucja ta została przesłana do zarządu Włodzkiej Manufaktury.

W sprawie urlopów odbędzie się dnia 28 bm. konferencja w Inspektoracie Pracy.

nym hoteliku.

Wieczorem dowcipna komedia Benнета „Kłopoty Genjusza” — historia fantastyczna o malarzu, którego wszyscy uważają za własnego sługęgo.

We wtorek pierwsze w sezonie przedstawienie dla zrzęszeń po cenach zniżonych. — „Romantyczna noc”.

W środę wchodzi na afisz „Galganek” komedia Nicconiego. Obsadę stanowią panie: Jarkowska, Rozwadowska, Wernisówna i panowie: Fabisiak, Kliszewski, Komornicki, Nowakowski i Wybrański.

Reżyseruje p. Nowakowski.

— Teatr Popularny.

Dziś w niedzielę o godz. 3.30 po poł. i 8.15 wiecz. ciesząca się olbrzymim powodzeniem barwna sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami „Chata za wsią” I. J. Kraszewskiego. Dziś kasa czynna od godz. 10-ej rano bez przerwy — w teatrze.

— Dwa wieczory Tamary Karsawiny.

Jak już podaliśmy w poniedziałek dn. 22 bm. i we wtorek dn. 23 bm. o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonii wystąpi najslyn-

niejsza primabalerina rosyjska a zarazem najpiękniejsza kobieta świata Tamara Karsawina ze swym znakomitym partnerem, baletmistrem Piotrem Władimirowem, przy współudziale orkiestry symfonicznej pod dyrekcją znanego kapelmistrza p. Rudnickiego z Warszawy.

— Z Miejskiej Galerii Sztuki (Park Sienkiewicza).

Prace około ukończenia wnętrza nowej hali wystawowej dobiegają końca, tak że otwarcie inauguracyjnej wystawy, obejmującej około 400 dzieł nastąpi z końcem przyszłego tygodnia. Otwarta już w dotychczasowym, odświeżonym pomieszczeniu wystawa mistrzów malarstwa polskiego z arcydziełami J. Matejki, J. Brandta, J. i W. Kossaka, Wierusza Kowalskiego, Lessera, Simmlera, Strejta, Sietrzeńcewicza oraz M. Trebaczę daje możność zapoznania się ze świetną przyszłością naszego malarstwa. Poza tem znakomitą wyrazem nowego kierunku w sztuce jest obejmująca 27 najnowszych prac zbiorowa wystawa Władysława Skoczylasa. Przegląd piękne kartony do poematu „Bonewski” —

łódzkiego artysty Ksawerego Koźmińskiego oraz 10 wytwornych akwarel, przedstawiających zabytki architektoniczne Warszawy i Krakowa nadesłał Adam Wolmar.

Zarząd Miejskiej Galerji poczynił już starania, aby w najbliższych dniach otworzyć pierwszą w Łodzi stację radio-telefoniczną. Otwarcia jej należy spodziewać się już w przyszłym tygodniu. Posiadacze rocznych kart wstępu do Miejskiej Galerji korzystając z koncertów oraz z czytelni artystycznej bezpłatnie. Z dochodu z koncertów radiowych pewną część przeznaczył Zarząd Galerji na fundusz dla najbardziej potrzebujących, m. Łodzi.

Wystawę obecnie zwiedzać można od 10 rano—8 wiecz., zaś z dniem wprowadzenia oświetlenia w parku czas otwarcia będzie przedłużony.

Z sądów.

— Za kradzież z włamaniem.

W grudniu r. ub. Gołda Łaszczanowa zawiadomiła policję, iż jacyś dwaj jegomości oderwali w sklepie jej kłódkę i łańcuchy i usiłowali dokonać kradzieży, lecz zatrzymani zostali przez sąsiadów. Jak się okazało, niefortunni złodziejami byli Dawid Zylberg i Mendel Kozłowski.

Kozłowski był już poprzednio trzykrotnie karany, wobec czego obecnie skazany został na 3 lata więzienia. Zylberg tłumaczył się, iż był w owym czasie u prostytutki, niejakiej Szware, lecz ta na sądzie stwierdziła, iż to kłamstwo.

Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia. Oskarżenie wnosili podprokurator Skabiczewski. (bip)

Ze sportu

Wyciągi kolarskie „Unionu” w Helenowie.

W niedzielnych wyciągach kolarskich „Unionu” zapowiedziany jest udział najlepszych jeźdźców warszawskich, krakowskich oraz miejscowych, a oprócz tego trzech gości zagranicznych.

Z uczestników na pierwsze miejsce wysuwa się Willems (Holandia), zwycięzca w biegu dystansowym na przestrzeni 50 km. na Olimpijdzie.

Dwaj drudzy jeźdźcy zagraniczni, Francuzi Perrine i Rousseau należą do naszej przeciętnej klasy. Nasi jeźdźcy jak Łazarski lub Szymczyk biją ich łatwo.

Z wielkiem uznaniem należy przyjąć przyjazd polskiej drużyny olimpijskiej w składzie Łazarski, Szymczyk, Lange i Stankiewicz, która na Olimpijdzie zdobyła po Włochach — drugie miejsce.

Łazarski jest obecnie w Polsce bez konkurencji, a zagranicą zalicza go do europejskiej ekstraklasy, czego dowiódł ostatnio podczas wyciągów na torze Buffalo w Paryżu, zdobywając pierwszą nagrodę. Dwa tygodnie temu ustanowił Łazarski nowy rekord polski na 200 m. przebywając ten dystans w 12, 4 sek.

O wiele słabszym już jest Szymczyk, a Stankiewicz, nasz mistrz zeszłoroczny, po rzadnie spadł z formy. Lange jest najlepszym polskim długodystansowcem i należy oczekiwać od niego nowych sukcesów.

Na uwagę zasługują także Garley

Przykładna kara za zdradę małżeńską.

PRZYKRA PRZYGODA ŁÓDZKIEGO GIEŁDZIARZA.

Przed paru tygodniami po wysłaniu zony na lato, do Ciechocinka wyjechał znany giełdciarz łódzki pan J. Kohn do Sopnot. Już na miejscu poznał pan K. uroczą niewiastę Stefę Mielszewską, która została mu przedstawiona, jako studentka jednej z wyższych uczelni. Nowi znajomi zaczęli wkrótce przebywać stale razem, a że panią nie miała widać żadnych przesadów więc też dla wygodności zamieszkali razem.

Po upływie paru tygodni wesołego życia we dwoje pan K. zauważył że wybrana jego serca zaczyna mu okazywać mniej serdeczności niż na początku znajomości.

Jakież było przerażenie niefortunnego

amatora wdzięków niewieści, gdy przed paru dniami powrócił ze spaceru do domu ale ptaszka nie zastał już w klatce. Wraz z panną Stefą zginęło 600 dolarów, złoty zegarek i brylantową szpilka do krawata, rzeczy pozostawione w pokoju przed udaniem się do kąpeli.

Okradziony kochanek pożyczyl sobie pieniądze potrzebne mu na zapłacenie rachunków i podróż powrotną, od znajomego kupca poczem nieczekając na wyniki śledztwa policyjnego powrócił do Łodzi.

Jak przyjęła niewiernego małżonka pani K. historia milczy. (I)

(Cracovia-Kraków). Jeździec ten dopiero drugi rok debiutuje na torze, a już potrafi bić starych kolarzy.

Z miejscowych wyróżnić należy Szmidtę i braci Millerów. Zwłaszcza Szmidt musi się mieć na oku, godnie bronić tytułu mistrza Województwa Łódzkiego.

Dol.

Komunikaty.

— Zabawa Garnizonu na rzecz najbardziej potrzebujących.

W dniu dzisiejszym o godz. 2-ej w parku Helenowskim odbędzie się zabawa ludowa z tańcami, urządzona przez garnizon łódzki, na rzecz najbardziej potrzebujących m. Łodzi.

Jak nas poinformowano Komitet urządzający tą zabawę dołożył tyle starań i zabiegów, że należy wierzyć, iż całość wypadnie świetnie.

Nic też dziwnego, że wszyscy w tym dniu znajdują się w Helenowie, gdzie przy licznych i niewidzianych atrakcjach, na tle uroczego iluminowanego parku będą mieli sposobność spędzenia pięknego dnia wrześniowego i wyniosą moralne zadowolenie, że w części przyczynili się do zrealizowania zamierzeń Komitetu, przy niesieniu pomocy bezrobotnym.

— Ze szkoły kroju A. Kopydłowskiej.

W dniu 25 bm. rozpoczęła się lekcje, kroju, szycia, robót ręcznych, słoju, robót freblowskich, introligatorstwa i koszykarstwa. Szkoła wydaje świadectwa. Zapisy w kancelarii szkoły od 3 do 6-ej Łódź Piotrkowska. 154. 3,488—1

Nowy gmach polskiej Y. M. C. A. w Łodzi.

Y.M.C.A. Amerykańska przybyła do Polski z armją Hallera z Francji działalność „Cioci Imci” dla wojska polskiego jest powszechnie znana i oceniana przez społeczeństwo. Po zakończeniu wojny z bolszewikami na życzenie wielu wybitnych osobistości polskich, Y.M.C.A. Amerykańska zgodziła się pomóc w stworzeniu i zorganizowaniu Y.M.C.A.

W Łodzi Y.M.C.A. Cywilna została ostatecznie zorganizowana w styczniu 1922 roku.

Naczelną władzą Polskiej Y.M.C.A., na terenie Łodzi, ponoszącą całkowitą odpowiedzialność za jej działalność jest komitet miejscowy w składzie następującym: dr. A. Grohman — prezes, p. S. Olczak — wiceprezes, p. W. Wścieklica — sekretarzem, p. T. Szulborski — skarbnik oraz panowie: K. Geyer, W. Horbacki, C. Bagieński, O. Szefer, E. Wagner, T.

Kozłowski i H. Boniewicz.

Dzięki usilnym staraniom komitetu i personelu z dyr. A. A. Ebersolem na czele, zdołano w ciągu jednego i pół roku powołać do życia prawie wszystkie działy pracy normalnej Y.M.C.A., a mianowicie: dział administracyjny — finansowy, dla chłopców, naukowy ze szkołą samochodową, wychowania fizycznego i towarzysko — społeczny.

W marcu br. Y.M.C.A. Polska zrzeszyła już około 1,000 młodych ludzi i chłopców.

Naturalnie, że dotychczasowy lokal wskutek przebudowania był niewystarczający.

Podczas pobytu w Łodzi generalnego dyrektora Y.M.C.A. Wszechświatowej p. dr. Motta zaproponował on komitetowi wystąpienie się o nowy lokal i przyrzekł pożyczyc na ten cel 30,000 zł. Komitet z wielkiem uznaniem przyjął propozycję dr. Motta i rozpoczął starania o odpowiedni lokal, co w obecnych warunkach jest nader trudne. Dzięki usilnej pracy, szczególnie p. dyr. Szefera, udało się po kilkumiesięcznych poszukiwaniach i portraktacjach znaleźć odpowiedni lokal, który obejmuje trzypiętrowy budynek w podwórzu posesji p. Teofila Gólkowskiego przy ul. Piotrkowskiej nr. 89, wybudowany w zeszłym roku i obecnie wykończony. Do budynku tego będzie przeniesiony tylko dział towarzysko — społeczny, naukowy i główne biuro. Dział dla chłopców pozostaje w dotychczasowym lokalu Y.M.C.A. przy ul. Piotrkowskiej nr. 243, który zawiera 10 pokoiów, dział wychowania fizycznego pozostaje na Targowej 77, a szkoła samochodowa we własnym budynku Y.M.C.A. przy ul. Al. Kościuski nr. 68.

Nowy lokal posiada 15 pokoiów, w tem dwie sale, każda na 200 osób. Jedna z sal używana będzie przeważnie na koncerty, odczyty, zebrania towarzyskie, a w wolnych chwilach na czytelnię dla członków, w drugiej sali urządzona będzie kafełarnia (restauracja na sposób amerykański).

Dział naukowy otrzyma 5 sal wykładowych, z komfortem urządzonych oraz doborową bibliotekę naukową, dostosowaną do kursów prowadzonych przez Y.M.C.A. Dla zebrania klubowych urządzony będzie specjalny pokój. Reszta pokoiów zajęta będzie przez personel głównego biura.

Uzyskanie nowego, wielkiego lokalu przez Polską Y.M.C.A., posiada doniosłe znaczenie dla życia całej młodzieży w Łodzi.

Dla ostatecznego jednak urządzenia nowego lokalu potrzebne są jeszcze fundusze. Komitet miejscowy na posiedzeniu z dn. 10 i 15 września postanowił urządzić w listopadzie kampanję finansową, celem zebrania brakujących 35,000 zł. Komitet jest przekonany, że Łódź w zrozumieniu wielkiej doniosłości utworzenia domu własnego młodzieży poprze jego usiłowania i chętnie przyczyni się do powodzenia „Tygodnia Y.M.C.A.”

Potrzebne zaraz krawcowe
na szycie wojskowej bielizny.

Proszę się zgłaszać tylko tym, które mają swoją pracownię i umieją szyc lub znają wojskową bieliznę.

ul. Konstantynowska № 5,
Fr. Klinowski.

Posiadam

lokal odpowiedni na skład wódek, poszukuje inwalidy z koncesją lub współnika. Otwarty prosi się składać pod „Skład wódek” do adm. Rozwoju. 3412

Potrzebny

pokój amebłowany. Otwarty nadsyłać Piotrkowska 124, Fryzjer Pomańczuk. 3440—1

Na wypłatę

torbki, pończochy, firanki, jedwab, ko szule męskie, płótno i wszelką manufakturę 3129

Piotr Chari

Piotrkowska 37, w podwórzu

Meble na raty

wyraz ostatniej mody. Odswieżanie, zamiany. Okazja biurka bardzo tanie. Zakład stolarski Lubelska 6, przy Napiórkowskiego. 3408—1



Targi Rzemieslnicze, Al. Kościuski № 73

Wielki wybór

towarów bawełnianych i półwełnianych, purpury, zefiru, płócienna pościelowego; materiały białe, serwetowe, prześcieradłowe. Kofdry na łożka, koce, szale, swetry i pończochy. Na № działów 18 27 2: i 29 Ceny niższe. 3135-4

Obrączki ślubne!

Zegary ściennie, zegarki, biżuterję, platery po cenach nader niskich poleca

Zakład jubilersko — zegarmistrzowski J. Pankiewicz

Al. Kościuski 73, Targi Rzemieslnicze Przy zakładzie warsztat renowacyjny. 3718

Stosujcie wszędzie w mechanice stałe lub wachliwe łożyska kulkowe i kulki

Zaoszczędzicie do 50 proc. siły i do 90 proc. smar, osiągnięcie najwyższą pewność ruchu, wyzyskanie silniki do maximum.

Stale na składzie pierścienie do samosmarów.

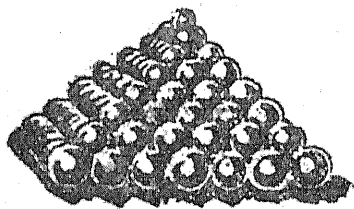
Oferty na żądanie.

Skład tilialny

Generalnego Przedstawicielstwa
i Głównego Składu na Polskę

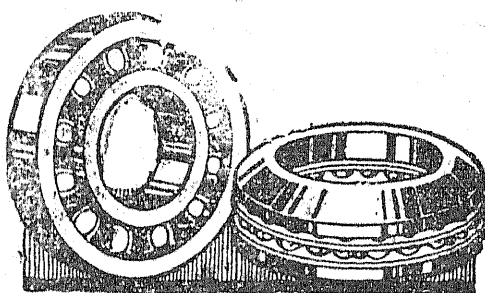
Karol Kuske

Łódź, ul. Kilińskiego 86,
Telefon 25-81.



Dostawa
niezwłoczna.

DWF
Ceny konkurencyjne.



Sprzedam

pół domu 2-u piętrowego
za 5,000 zł. Wiadomość: ul.
Wilcza 19, u właściciela do
mu. 3467-2

Odstąpię

plac wraz z szopą, murowaną
dla jakiegokolwiek interesu.
Wiadomość: ul. Słowiańska 3
u Marciniaka. 3483-1

Powszechnie znany w Łodzi

Skład win, wódek i towarów kolonialnych

Stefana Piotrowicza

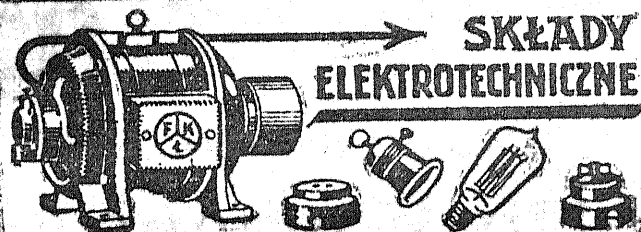
przy ul. Piotrkowskiej 127, tel. 7-80.

poleca po wyjątkowo niskich cenach:

Koniaki, likiery i wódki czyste

3161

Baczewskiego, Kasprowicza, Bols'a,
Mikołascha, Kantorowicza i innych.



EKOŁĄCZKOWSKI
ŁÓDŹ, PIOTKOWSKA 153.

KAWĘ

codziennie świeżo
paloną w kilku
gatunkach

TEODOR WAGNER

Piotrkowska № 101, Tel. 5-81.

3125-

Obwieszczenie.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 5 kwietnia 1924 roku Sąd Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Łodzi, rozpoznawszy sprawę Abrama Kujawskiego zamieszkałego w Łodzi, przy ul. Główniej 39, oskarżonego z art. 19 cz. 1 Ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. postanowił: Abrama Kujawskiego, lat 44, syna Ajzyka-Hersza i Ruchli-Laji skazać na grzywnę czterystu złotych z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu przez miesiąc oraz na zapłacenie opłaty sądowej 40 złotych. Treść wyroku ogłosić na koszt skazanego w 2 łódzkich pismach.

Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Odwoławczy w dniu 10 czerwca 1924 r. postanowił: wyrok Sądu Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Łodzi z dnia 5 kwietnia 1924 r. zatwierdzić, pozostawiając skargę apelacyjną Abrama Kujawskiego bez uwzględnienia.

Za zgodność z oryginałem:
Sekretarz Sądu: A. Salskiński.

5159

Wszyscy

mogą się zaopatrzyć we wszelką manufakturę
wypłacając ratami.

„WYGODAPOL” Konstanyńska 3,
(w podwórzu) 3154

Sklep

spożywczy kupię z urządzeniem
Sprzedawca może otrzymać
mieszkanie 1 pokojowe. Oferty
do Rozwoju pod „Spożywczy.”
3400-1

okazja

Majątek ziemski 774 morgi
ziemi, młyn, 5 m. łąki, 1 m.
torfu, położony przy szosie to-
nio do sprzedania. Wiadomość:
Piotrkowska 153, S. Skarżyński.
3474-3

Bezrobotni

otrzymają zajęcie przy kopaniu
kartofli. Zgłaszać się w skle-
dzie win Piotrkowska 101, od
9-ej do 12-ej. 3468-3

Chłopiec

z dobrej rodziny posiadający 4
kl. wykształcenie i roczną prak-
tykę biurową poszukuje odpow-
iedniej posady. Chętnie w skle-
pie kolonialnym lub magazynie.
Może złożyć kaucję i poręcze-
nie. Łaskawe oferty do Adm.
Rozwoju dla „Piłnego” 3428-

Zginęły

3 barany, 1 owieczka, dwie zna-
ozne litera Z., jedna miała tyl-
na nogę złamaną. Proszę od-
prowadzić za nagrodą do rze-
źnika Konstantego Zawilka, Ru-
da Pabjanicka, dom Posta, przy
stanku Marysin, naprzeciw nie-
mieckiego cmentarza. 3476-1

Do sprzedania

heblarka 5 metr., tokarka 2
metr., samochód 6 osobowy,
biurko amerykańskie. Sienk-
wicz 41. 3041-3

Nie kupuj tandety,

korzystaj z okazji!

Mebłe na raty,

gwarancja nieograniczona. Od
świeżanie, zamiany, biurka ga-
binetowe, ceny niskie. Zakład
stolarski Lubelska 6, przy Na-
piórkowskiego. 3484-1



Kawaler,

lat 29, rzemieślnik, pragnąłby się zapoznać z panną do lat 28 w
celu matrymonialnym. Pierwszeństwo krawcowi posiadającemu wła-
sną pracownię w miejscu lub na prowincji. Oferty do Rozwoju
pod „Sokrates”. 3432-5

Kompleks will

ok. 5 morgów parku zalesionego z 2-3 willami do sprzedania
częściowo lub w całości. Bliższe wiadomości: Ruda Pabjanicka,
Czarna droga 9. R. Saurer. 3450-2

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najno-
wszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hekto-
grafii. Udziela również lekcji korespondencji i arytmety-
ki handlowej.

Łódź ul. Kilińskiego (Widzewska) № 89, m. 8,
obok poczty. 3482

Sprzedaż szyb okiennych

po cenach fabrycznych oraz szklenie budowli po cenach
konkurencyjnych

J. Olejniczak

14. Główna 14.

11813

Potrzebna

służąca do wszystkiego do 2-ga
osób z praniem; zgłaszać się
tylko z dobrą rekomendacją
mi ul. Zawadzka 9, m. 34, w
niedziele od 3-6 i we wtorek
od 3-6-ej godz. 3460-2

Poszukuję

2-ch pokoi z kuchnią, możliwie
w śródmieściu. Oferty pod
„3 M.” do Redakcji niniejsze-
go pisma. 3464-2

Koszule

w wielkim wyborze KOŁNIERZE,
KRAWATY, SKARPEKI jak również
wszelkie artykuły mody męskiej
poleca K. Petersilge
Piotrkowska 93.

Lokale Handlowe

do wynajęcia w centrum mia-
sta przy ul. Piotrkowskiej Nr.
91. Wiadomość na miejscu.
3444-2

Miejski Kinem. Oświatowy

Wodny Rynek 44.

Od 21 do 28 b. m. włącznie

Dla młodzieży dozwolone!

„Helena” 3149-7

i Upadek Troi

dramat mitologiczny w 6 akt.
(I-sza seria)

(Początek o 8, 3, 5, 6, 45 i 8, 45
w sob. niedz. i święta o 8, 1-ej)

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenery-
cznych, skórnych i włosów.

Gabinet Roentgenów, światłolecz-
Piotrkowska 144, róg, Ewan-
gelińska 2. Godz. przyjęcia od
9-2 i 6-8. dla pań 5-6-8.
Telefon 29-45. 3416

Dr. med.

M. Skłodowska-Curie

choroby kobiece i akuszerja
od 5-6
Zamek Hofa 1. 3294

Dr. E. Ekkert

Choroby skórne, weneryczne,
drog. moczowych.
Kilińskiego 145, trzeci dom od
Główniej. Przyjmuje od 12-5
do 7-9 w. Panie 4-5. 2834

Dr. med. BRAUN

powrót
specjalista chor.
skórnych i wenerycznych
Północna 23
Przyjm. 8-10, 4-8. 3306-

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11
Choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęcia od 9-11 i od
5-7 pól. Panie od 5-6-8.
2825

Dr. Marja

Józefów Lewinsonowa

chor. weneryczne i skórne
(dla kob. i dzieci)
Cegielińska 6.

Godziny przyjęcia 11-3 i 6-8
niedz. 11-4. 3306

Grand-Kino

Piotrkowska 72.

Tylko jeszcze kilka dni!

Najnowsza zdobycz cywilizacji! Olbrzymie arcydzieło monumentalne, które zaćmiewa wszystkie dotychczas wytworzone filmy!

TEODORA

Wspaniałe widowisko przepychu, rozpasty i zgubnych namietności oraz wielkich turniejów i igrzysk. 3153
2 serje naraz z zakończeniem.
Początek w dnie powszednie o g. 5 pp. W niedziele i święta o godz. 3. Początek ostatniego seansu o g. 9 w

Cyrk Ciniselli

Kasa Cyrku czynna od 11 do 2
i od 5 do 11.

Powrót tramwajami w stronę Górnego Rynku i Widzewa zapewn.

Dziś 2 przedstawienia o g. 4-ej i 8.30 w.

Dziś o godz. 4-ej pp. ceny niższe. — Program № 1. 3145-

1) MUZYKA — Ork. Symf. 2) ALFRED i ROZA — popis na drabinie, 3) ANGELIS — muzyczny ekscentryk, 4) SAMEGOS — popis ekwilibrystyczny, 5) Mlle HENNY z PARTNEREM — komiczny akt na koniu, 6) BRACIA WYGLEDOWSCY — komicy, 7) Dyr CINISELLI — tresura koni, 8) MILIS — akrobaci, 15 minut przerwy, 9) Muzyka, 10) TRZEJ RINALDO'S — fruwający ludzie, 11) FLORA — najmniejsza woltżerka w świecie, 12) AMADOS — komizm yzongler, 13) ARAB SUSSI-ALI — człowiek hydrant, 14) MANC i EDDI — humor i satyra, 15) MICHAELIS SAUF de BAGNETTE, 16) MARSZ — „Do widzenia”
Reżyser A. de Renroff. Administrator W. Gralak.
Orkiestra symf. pod kier. Seweryna Pietruszki. W poniedziałki i czwartki ceny niższe.

Teatr Scala

Cegielniana 18.

Dziś
o godz. 6-ej wiecz.

Bilety do nabycia w kasie
teatru Scala.

Najsłynniejszy artysta Teatrów Szymanowskich ulubieniec stolicy

Jerzy Leszczyński

wystąpi raz jeden w otoczeniu zespołu artystów warszawskich z uroczą artystką **OLĄ LESZCZYŃSKĄ** na czele, 3151-
w arcywesołej komedji w 3-ach aktach granej w Warszawie 104 razy

„Jutro pogoda“

S. S. UNION.

Plac Sportowy Helenów.

Dziś, w niedzielę dnia 21-go września 1924 r. o godz. 3.30 po poł.

Wielkie Międzynarod. Wyścigi Cyklistów

7 Olimpijczyków w Łodzi:

WILLEMS — Holandia zwycięzca na Olimpiadzie w Paryżu.
— ROUSSEAU — Francja. PERRINE — Francja. —

oraz **Polska** drużyna olimpijska a mianowicie:
mistrzowie polscy **Szymczyk** — Warszawa,
Łazarski — Kraków
Lange — Warszawa
Stankiewicz — Warszawa.

Następnie: GARLEY — Kraków, mistrzowie łódzcy: Müller O., Szmidt i Gabrych, Müller P., Kermen i wszyscy znani jeźdźcy miejscowi.

Rozlosowanie roweru
pomiedzy posiadaczy numerowanych programów.
Podczas wyścigu przygrywa orkiestra.

Bilety wejściowe od Zł. 1.50 — do Zł. 8. — do nabycia w przedsprzedaży w firmie „Meteor” Przejazd 16, od czwartku dnia 18 września r. b., w niedzielę zaś do godz. 1-ej w poł. w lokalu klub. S. S. Union, Przejazd 7, tel. 27-25.

Przy nastąpieniu zmroku tor oświetlony. 3155-

O g r ó d

liczący ok. 6 morgów, z 500 drzew owocowych, obradzących co roku, do wdzierżawienia lub do sprzedania. Blisze wiadomości: Ruda Pabianicka, Czarna droga, R. Szwed. 3452-2

Potrzebna

zdolna panienka do praco-wni abażurów jedwabnych. Zgłaszać się proszę Piotrkowska 125, Bracia Bor-kowscy. 8480-1

Do sprzedania

jabłkowy młyn z prasą, 4 beczki do wina, faszki i 2 limonjadowe platformy. Adres: Ruda Pabianicka — willa D. Zern. 3470-3

W dobrym punkcie

w centrum dzielnicy handlowo-przemysłowej sprzedam warsztat mechaniczny, dobrze prosperujący, lokal odpowiedni na każdy mniejszy interes przemysłowy, posiadający wodę, elektryczność pakamer lub zamienię takowy na sklep z mieszkaniem w centrum miasta. Oferty do Rozwoju pod „Dobry punkt.” 5472

Warszawski zakład blacharski Józefa Strojrowskiego

przyjmuje krycie kościołów blachą miedzianą, cynkową i żelazną wykonuję solidnie jako specjalista robót takowych wielu kościołów pokrytych w różnych guberniach przemennie; oraz krycie domów papą i wszelką robotę w zakres blacharstwa wchodzącą. ca. ul. Wólczńska Nr. 99 w Łodzi. 3478-3

Laboratorium zębów sztucznych

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres techniki denty-stycznej po cenach niższych. Łódź, Nowo-Zarzewska 17, III-e piętro, front. Uwaga! Dla niezamożnych specjalna niżka. 5458

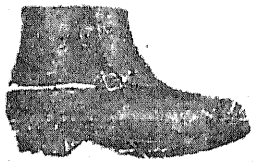
Koszule, trykoty, pończochy, rękawiczki — najtaniej —

M. Kołodziejski, Łódź

ul. Andrzeja 3. 3105

Do sprzedania

3 gospodarki przy Zduńskiej Woli. Wiadomość: Wojciech Lucimiński, Sienkiewicza 61 3454-2



Na raty i za gotówkę!

Czy wiecie gdzie najtaniej kupić obuwie?
Swoją do swego!

Nie boimy się konkurencji. Cała Łódź wie o tem, że najtaniej sprzedaje obuwie firma

Błażejczyk i Gordoni

skład: ul. Drownowska № 33, filja: ul. Łagiewnicka № 23.

UWAGA: Czerwone sztyby, robota gwarantowana z własnych warsztatów.

!! UWAGA !! Cześć Wam Panowie!

Niech mam zaszczyt przedstawić moją pracownię, którą otworzyłem po kilkoletniej pracy, jako dyplomowany krojący i kierownik konfekcji męskiej w pierwszorzędnych firmach Łódzkich,

Przyjmuję futra, palta, garnitury cywilne i sportowe; kostjomy i palta damskie oraz reparacje garderoby. Ceny są wyjątkowo konkurencyjne na całą Łódź. Robota solidna i tania podług żurnali Paryskich i Londyńskich.

Adres mój: Przejazd № 14, II p., front.

Z poważaniem
Jan Kolubiński.

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch
z wymowieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Sklep Bławatny

Tow. Współdzielcze w Łodzi,
ul. Andrzeja № 3

— Poleca dla uczenia —

towary mundurkowe

po cenach fabrycznych; zaś na sezon jesienno-zimowy —
materiały paltotowe, wełny sukniowe i garnitururowe
bawełniane, flanela i towary białe wszystkich
fabryk.

Najdogodniejsze warunki kupna.

Mieszkanie

prywatne, pokój i kuchnia do
wynajęcia od zaraz, dla ludzi
bezdzietnych i lubiących spokój.
Wysoka 12, lewy dzwonek.
3446—2

Przyjmę na mieszkanie

4-ech panów inteligentnych na
wysokich stanowiskach. Wła-
domość: ul. Napiórkowskiego 9,
u gospodarza. 3426

Tanie źródło

Są do nabycia, skrzypce, od
(10 zł. i wyżej, mandoliny, gita-
ry, także przyjmuje reperacje)
ul. Rzgowska 46, Feliks Ciszek.
3442—2

Pracownia damskich ubiorów

Wykonanie efektowne i artyst.
pod inteligentnym kierunkiem
Karola 20, m. 5. Ceny przystępne.
3420

Wilk roczny

czystej rasy do sprzedania. Ra-
dwańska 19, m. 58. 3418—3

Ważne dla pp. Oficerów

Przyjmujemy zamówienia na bu-
ty, wykonanie wykrawek, gwa-
rancja za dopasowanie. Ceny
bardzo przystępne. Magazyn O-
buw, B-cia Gąsiorowskiej, Łódź
ul. Gubernatorska 52 3126

Choroby pier-
sionowe, kaszel, du-
szność, usuwają:
Balsam Thiorolan
Age i Balsam Thio-
kolan Age z pyti-
ną z marką kogut
A. Gaseckiego. używane zapo-
rzą lekarza. Szereg aptek i
składy Apteczne. 3076



Szkło okienne!

matowe, ornamentowe, katedralne, kolorowe i t.p. Szkło
surowe i druciane do krycia dachów. Kit czysty, pokosto-
wy. Ogniotrwałe kamienie szamotowe. Płyty pie-
karskie krajowe i zagraniczne. Dżamenty do cięcia szkła.
Litera szkłane do okien wystawowych. Kompletne szkło-
nie budowli oraz wszelkie reperacje wykonuje się szybko
i po cenach konkurencyjnych.

Tr. Hanelt, Łódź, Pusta 17.

2921



Wielki wybór!

Ceny znacznie niższe!

Zegary ściennie najrozmaitszych fasonów
pierwszorzędnych fabryk poleca po ce-
nach konkurencyjnych

Zakład Zegarmistrzowski

— Targi Rzemieślnicze —

73 Al. Kościuszki 73 2608

Na raty i za gotówkę Wielki wybór

z własnych warsztatów po najniższych cenach
garniturów,
spodni i
palt męskich

sukien,

bluzek i

placzozy damskich.

Obuwia:

męskiego, damskiego i dziecięcego wykrawnego i zwykłego

— poleca —

Chrześcijański Dom Ubiorów

A. C A B A N E K

2901

ul. Napiórkowskiego 49. — Filja ul. Piotrkowska 275

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót
ręcznych,

Oznaczona złotym medalem

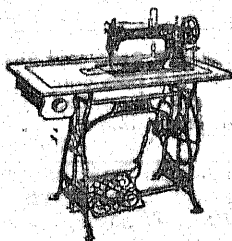
Mistrzini cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania, Kurs szycia i mierze-
nia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót treblowskich.
Po skończonym kursie uczennica otrzymują świadectwa przywat-
ne i cehowe. Dla pracujących kursy wieczorne. Zapisy w
kancelarii szkoły od 10 do 1ej i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż
fasonów papierowych. 2927s

Lustra!

Trema w oryginalnych, jasnych i ciemnych ramach, dowol-
nych rozmiarów poleca ze składni lub na obstatunek oraz sprze-
daż szyb. Szlifiernia szkła i kryształów. Podlewnia luster oraz
Przedsiębiorstwo Robót Szklarskich: J. Candryk i Smoliński
Piotrkowska 255. Ceny niskie. 2952



Maszyny do szycia

w wielkim wyborze

po cenach konkurencyjnych

i na dogodnych warunkach

— poleca —

2925—10

Karol Rister i Synowie

Sienkiewicza 23, (róg Moniuszki)

Znana przedwojenna pracownia

Futer, Okryć i kostjumów damskich K. Drabikowskiego
obecnie Karola 20 m. II

Przy nadchodzącym sezonie przyjmuje zamówienia z własnych i
powierzonych materiałów. 3270

Warszawski Teatr

„M A S K A”

polski Ptak Niebieski

w Łodzi, w „SCALI”

Od wtorku 23 b. m. o g. 8.30 w.
— codziennie —

7 gościnnych występów

całego zespołu i baletu

— z udziałem pań: —

Kregłowska, Melerowicz, Michajłowska, Wierzbicka, Gąlecka, Irne, Stefańska, Sokołowska, Wandyczówna

— panowie: —

Ardatti, Granowski, Górski, Kulesza, Lubicz, Nieksarski, Maliszewski, Paszkowski, Stański, Wilkoszewski.

Repertuar Teatrów Rosyjskich

Bibabo, Nietoperz, Niebieski Ptak i Follie Bergere w Paryżu.

Dekoracje art. mal. Zaruby, Galewskiego, Norrissa. Kostjumy z własnej pracowni.

Reżyser Granowski. Konferencjer Stański. Pom. reżyser Paszkowski. Efekty świetlne Russau

— W repertuarze —

Prolog—Piosenka Teatru (Wycinanki) Irea, (Wizja przeszłości) Zywe Łalki, Tango Noir, Miłosny Romans (Parodia) Parlekinda (Serenada łoski) Ferra Mors (indyjski balet) Pamiętam dzień (inscenizacja) Murzyni w Nocy, Czarna Maska (Parodia cyrku) Śmierć Bonwenuto, Dzwony (muz. Taskina) i inni.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAAAA Plac pięknie położony, tuż przy tramwaju blisko stacji Chojny okazynie sprzedam. Wiadomość ul. Malczewskiego 10 (ostatni przystanek). 4059-1

AAAAA Obrączki ślubne, pierścionki, kolczyki z gwarancją, zegary, zegarki, platery najtaniej. Brzezińska 10, Jan Placek. 2985-19

AI AI AI Meble po cenach niższych: sypialki, stołowe, kuchnie, szafy, łóżka, stoły, krzesła wiedeńskie i inne sprzedaje. Przeździecki. Piotrkowska 108. 2444-7

AI Meble różne sprzedam tanio Sienkiewicza 59-21, ofcyna, pierwsze piętro, Kalinowski. 4074-2

AI Meble po cenach niższych nych poleca stolarnia Orla 25. 4088-4

AI Meble: dywany, łóżka metalowe, meble gięte, meble biurowe po cenach fabrycznych poleca Magazyn mebli. Piotrkowska 116, tel. 21-61. 4108-2

AI Meble różne sprzedam tanio. Radwańska 17. m. 3. 4055-3

Do sprzedania 2 bryczki nowe, nie lakierowane. Rokicińska 147, u kowala. 4079-1

Do sprzedania plac w Langówku 40x106 z lasiem. Wiadomość Hajtera 17, przed Jajłanowem, u gospodarza. 4077-2

Sprzedam dom murowany 2 piętrowy, 5 mieszkań, za 2,500 złotych. Wiadomość: Wólczańska 98, u dozorey. 4083-2

Rower Sierpińskiego B. S. A. używany sprzedam tanio, Zakątna 86-10. 4084-3

Bryczka okazynie do sprzedania. Cegielniana 62. 4096-3

Dom murowany składający się z 12 mieszkań sprzedam. Wiadomość. Kaliska 5, m. 2. 4089-4

Okazyjnie sprzedam szal koronkowy, kostjum damski z peleryną, palto, buciki. Kilińskiego 83-2. 4097-1

Najlepsze maszyny do szycia „Anker” na najdogodniejszych warunkach sprzedaje Rozen, Piotrkowska 88. 4099-2

Sprzedam plac w Stokach za 1,000 zł. Wiadomość ul. Pograniczna 15, Widzew. 4101-1

Pokój z meblami do sprzedania. Sienkiewicza 113, portier wskaże. 4102-1

Do sprzedania lub wydzierżawienia domek z wolnym mieszkaniem przy samej stacji w Kolaskach. Wiadomość w Łodzi, al. Śląska 28, Skuza. 4103-2

Bardzo tanio sprzedam łóżka z materacami, otomane, stół krzesła, garderobę. Karola 10, m. 6, I piętro. 4075-3

Plac na Pomorskiej 8400 łokci kwadratowych sprzedam na tyłmiast. Oferty do Rozwoju sub „15000 złotych. 4066-1

Piekarnię sprzedam okazynie Nowo-Zarzeńska 55. 4062-1

Dom murowany w Zgierzu za 12,000 8 mieszkań, pokój duży ładny i kuchnia wolna. Łódź Główna 24, pralnia. 3055-2

Sklep z warsztatem rzeźniczym do sprzedania, cena bardzo dostępna. Nowo-Pabjanicka Nr. 7. 4038-1

Sprzedam tanio całą sypialkę. Zielona 12, restauracja. 4052-4

Sprzedam mleczarnię przenosną na kompletne urządzenie. Obejść można każdy raz. Las konstantynowski, dojazd tramwajem konstantynowskim, przy stanku Zdrowie. 4049-1

Różne:

Pielizne męską, trykotaże, krawaty, rękawiczki, szelki, skarpetki, pończochy i wszelką galanterię poleca sklep Marji Czempik, al. Główna 17. 3056-4

Krawcowa, która była w srode w domu Nawrot Nr. 44, m. 18 w żalobie, raczy się zgłosić z powrotem. 4082-1

Od 5,000 do 5,000 złotych pragnę wypożyczyć, dam zabezpieczenie hipoteczne. Łaskawe zgłoszenia proszę składać pod „Dobry procent.” 4057-1

Pończoszarka potrzebna do ręcznych maszyn. Piotrkowska 129. 4061-4

Potrzebna dziewczyna do posługi 16-17 lat, Podręczna 33 gospodarz. 4072-1

Poszukuję pokoju mieszkalnego, cena od umowy lub odstępne. Pośrednictwo mile widziane. Oferty do Rozwoju dla „S. B.” 4071-1

Potrzebny dekarz do naprawy dachów. Wiadomość w Rozwoju. 4080-1

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY”

Musiałowiczowej
mistrzyni cechowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii srebr. i dyplomami uznania
Łódź, Piotrkowska 163,

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Specjalny oddział artystyczny, haftu i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. 5452-

Na raty 12 miesięczne Na raty

Meble tanie, modne i stylowe

Cale komplety oraz pojedyncze przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie podług najnowszych modeli, jakoteż przyjmujemy wszelkie reperacje i odświeżanie mebli.

UWAGA. Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie.

Francoiszek Krzyżowski i S-ka

Zakład stolarski w Łodzi, ul. Napiórkowskiego Nr. 7, przy Górnym Rynku. 2359-

Udzielam lekcji muzyki, szczególnie początkującym. W. Palczyńska Nawrot 43-7. między 2-3 godz. 4076-2

Bona wykwalifikowana poszukuje odpowiedniej posady. Oferty proszę nadsyłać do Rozwoju pod „Młoda”. 4110-3

Młoda panienka z 4 ro kl. wy kształceniem poszukuje posady ekspedjentki. Oferty proszę nadsyłać do Rozwoju pod „Pracowita”. 4109-3

Pielęgniarka wykwalifikowana przyjmie posadę do szpitala w miejscu lub na wyjazd. Oferty sub „Pielęgniarka”. 4078-2

Przyjmę na mieszkanie 2-ch panów. Wiadomość ul. Łomżyńska Nr. 16, u gospodarza (Górny Rynek). 4086-1

Potrzebna aczenica do szycia Wólczańska 75, m. 7. 4087-1

Chłopcy, którzy nie ukończyli terminu ślusarskiego mogą się zgłosić do ślusarni Łąkowa 22. 4090-1

Potrzebne zdolne szwaczki do szycia wojskowej bielizny. Zielona 16 m. 3. 4091-1

Mistrzyni Akademii Paryskiej b. właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem. Gdańska 29, Zakrzewski — Lebedieff. 4092-1

Koldry puchowe i watowe, sołidnie wykonane po cenach umiarkowanych, gotowe, na zamówienie, Główna 62, m. 49, sklep Targowa 43. 4093-5

Kursy francuskiego grapami, oddzielnie. Konwersacja. Kilińskiego 83-2. 4094-1

Pielęgniarka poszukuje szycia w domach prywatnych. Łaskawe adresy proszę do Rozwoju pod „Szycie”. 4068-1

Sklepowa z szyciem i nie-mieckim potrzebna na stałe. Oferty nadsyłać do Rozwoju pod „Galanterja”. 4065-2

Potrzebny malarz do okien Cegielniana 62. 4095-1

Absolwent Szkoły Handlowej z roczną praktyką kasjera, poszukuje posady. Oferty sub „Rome”. 4098-1

Potrzebna służąca. Wiadomość u gospodarza. Zgierzka 59. 4100-4

Pysze wzory na wszelkie roboty ręczne. Sprzedaż wzorów na materiałach. Taszycka, Piotrkowska 90, pr. ofic. i Przejazd 55. 4105-5

Potrzebny czeladnik stolarski na meble. ul. Konstantynowska Nr. 56. 4106-1

Putynowany nauczyciel adziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przypasabia szybko do egzaminów dla eksternów. 6-go Sierpnia 14, pralnia. 4107-3

Ogrodnik-rolnik poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Oferty do Rozwoju pod „Ogrodnik”. 3099-4

Poszukuję pokoju z kuchnią ewentualnie jednego pokoju z osobnym wejściem. Zgłoszenia pod „T. P.” w administracji Rozwoju. 4084-1

Poszukuję pokoju przy rodzinie z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia pod „Bankowiec” do administracji Rozwoju. 4085-2

Zgubione dokumenty

Alberska Rozalja zgubiła do wód osobisty wydany z gm. Marjanpol z Radomskiej pow. Kozienice. 4067-2

Sródką Genowefa zgubiła nad kartę wydaną z fabryki „Widzewskiej Manufaktur” w Łodzi. 4085-5

Kuswik Apolonja zgubiła do wód osobisty wydany w Łodzi. 4104-5

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr, w tekście 25 gr, za tekstem 10 gr, zwyczajne 5 gr, wśród drobnych 8 i nekrologi 20 gr, komunikaty 25 gr, za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr, za wyraz duż. litery 30 gr, naj-mniejsze ogłoszenie 30 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr, Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście po-dzieleną na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Tabel kowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bez-płatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej, po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwy-za obo-wiazuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjan. ach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.